Nr. 114. Środa, 21. Maja 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego sądu krajowego w Bernie, Wincentemu baronowi Vevanovic Malyemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, Antoniego Schultisa, do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 maja.

Według informacyi, jakie otrzymano w Wiedniu z Budapesztu, w najbliższych już dniach będą mogły być podjęte na nowo pomiędzy Rządami Przed- i Zalitawii rokowania w sprawie ugody ekonomicznej i autonomicznej taryfy cłowej, które utknęły w ostatnim czasie. Prezes gabinetu austryackiego dr Koerber zapowiedział swój przyjazd do Budapesztu celem podjęcia i dalszego prowadzenia tych rokowań, a jak słychać, uda się on tam już jutro lub we czwartek. W węgierskich kołach parlamentarnych zapewniają z całym naciskiem, iż zupełnie bezzasadną była pogłoska o zerwaniu pertraktacyi i że już dawniej Prezesi obu gabinetów ułożyli między sobą, iż zjadą się w stolicy węgierskiej przed rozpoczęciem pełnych posiedzeń Delegacyi austryackiej. W ogóle objawia się spokojniejsze ocenianie sytuacyi, a w kołach politycznych przeważa zapatrywanie, iż porozumienie co do zasadniczych kwestyj ugody ma obecnie znacznie więcej widoków, niż przed kilkoma jeszcze dniami. Odnosi się to zaś zarówno do związku cłowego i handlowego, jak i taryfy autonomicznej, chociaż co się tyczy taryfy, koła pomienione przewidują, że nie jedna jeszcze wywiąże się w tej mierze trudność. Taryfa cłowa stanowi, wedle tego co kilkakrotnie oświadczył prezes gabinetu Szell, warunek dla podjęcia rokowań w sprawie traktatów z państwami zagranicznemi, nie jest ona zaś bynajmniej nieodzownym warunkiem dla porozumienia w kwestyi zawarcia związku cłowego i handlowego pomiędzy oboma państwami Monarchii. Jednakże nawet w takim razie, gdyby zdołano już teraz osiągnąć porozumienie we wszystkich punktach taryfy autonomicznej, co zresztą nie jest bardzo prawdopodobnem, to — jak informują dalej z Budapesztu — wykluczonem jest stanowczo, aby przedmiot ten mógł już w najbliższej przyszłości stanąć na porządku dziennym obrad parlamentarnych. Najpierw bowiem zbliżają się już letnie ferye parlamentarne, a następnie stoją temu na przeszkodzie względy rzeczowe. Niemiecka bowiem taryfa autonomiczna nie jest jeszcze ustaloną, a austro-węgierska Monarchia dopóty nie wystąpi i nie może wystąpić przed forum parlamentarne ze swoją taryfą autonomiczną, dopóki nie wyjaśni się cłowo-polityczna sytuacya w obec Niemiec. Wbrew ogólnemu mniemaniu, że obecnie kolej na rząd węgierski do przedłożenia pozytywnych propozycyj, oczekują w Budapeszcie takich propozycyj ze strony Rządu austryackiego. W ogóle wszakże — tak donoszą w końcu z Budapesztu — żywią tutaj otuchę, iż mające być wkrótce podjęte rokowania pomiędzy oboma Rządami doprowadzą do pożądanego rezultatu.

Delegacye wspólne.

Delegacya węgierska.

Delegacya węgierska odbyła w sobotę dnia 17 b. m., w obecności wspólnych Ministrów, hr. Gołuchowskiego, generała Krieghammera i Kallaya, oraz prezydenta gabinetu p. Szella i ministra honwedów bar. Fejervary'ego, pełne posiedzenie plenarne, na którem miała powziąć decyzyę, czy członkowie sejmu węgierskiego, którzy nie są członkami Delegacyi, mogą być obecni na posiedzeniach komisyj delegacyjnych.

Na początku posiedzenia del. Daniel uczynił wniosek o przyjęcie do istniejącego regulaminu obrad Delegacyj nowego postanowienia, według którego członkowie ciał prawodawczych mieliby jako słuchacze wstęp na posiedzenia komisyj, z wyjątkiem posiedzeń tajnych. Tajne te posiedzenia zaś mogą być zarządzone na żądanie którego z ministrów, przez prezesa komisyi, lub na żądanie dwóch członków komisyi.

Przewodniczący hr. Szapary oświadczył, iż wniosek ten każe wydrukować i że we wtorek na popołudniowem posiedzeniu Delegacyi poddą go pod obrady. Na tem posiedzenie zakończono.

Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej obradowała w sobotę wieczorem w dalszym ciągu nad budżetem wojskowym Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział prezes gabinetu Szell i Minister wojny Krieghammer, uchwalono kredyt dodatkowy na sprawienie nowych dział i haubic pod warunkiem, że przy zamówieniach będzie w należyty sposób uwzględnionym przemysł węgierski, oraz zwiększone zapotrzebowanie połączone z reformą artyleryi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 maja.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Niedawno minęły dwa lata od chwili, w której paniką na giełdzie berlińskiej rozpoczęło się przesilenie ekonomiczne w Niemczech, niepozbawione silnego ujemnego wpływu na stosunki gospodarskie niemal całego kontynentu a także i Monarchii austryacko-węgierskiej.

Rozglądając się w sytuacyi, którą zastała w Niemczech ta druga rocznica wy-

Z WIEDNIA.

(Klingera „Beethoven“ w Secesyi).

Klinger pracował piętnaście lat nad posągiem „Beethovena“; Wiedeń nie potrzebował tyle czasu do namysłu, żeby ostatecznie posągu tego — nie kupić. Dla sztuki nadszedł wprawdzie — o ile nie mylą pozory — czas bardzo szczęśliwy, czas, w którym wartości jej nie uznają tylko teoretycznie, lecz także za nią płacą; mimo to ludzie są przezorni jak dawniej i wydając pieniądze na cel idealny, chcą się przynajmniej upewnić, że ów ideał do nabycia przedstawia wartość niezaprzeczoną i trwałą. Jeżeli mecenasem jest miasto, to musi tem dokładniej zbadać, czy ma rzeczywiście do czynienia z ideałem „solidnym“, z ideałem, który z dnia na dzień nie spadnie na kursie, którym można śmiało ozdobić jakiś plac publiczny, główną ulicę lub choćby tylko podwórze lub schody publicznego gmachu, bez obawy, że place lub domy przeżyją ideał i z ozdoby nie stanie się kiedyś coś szpetnego lub dziwacznego, co może ośmieszać miasto.

Straszny kłopot z tą nową sztuką, o której wartości nie można się poinformować w żadnym podręczniku, w żadnym Mayerze lub Brockhausie, która nie ma żadnej legitymacyi w ręku, udowadniającej, że jest prawdziwą, wielką i wieczną sztuką! Ojcowie miasta „zarządzają dochodzenia“, badają sami sprawę na miejscu lub przesłuchują mężów zaufania.... słowem robią wszystko, co się tylko da zrobić w tak trudnych, zawiłych i niezwykłych wypadkach. Jednego dnia donoszą uroczyście gazety, że pan burmistrz i zastępca pana burmistrza oglądali szczegółowo posąg i że prawdopodobnie niebawem zapadnie decyzya; drugiego dnia piszą o jakiejś rozstrzygającej konferencyi, trzeciego dnia o jakichś ważniejszych układach z „mistrzem“... Wreszcie dają się słyszeć przeróżne „głosy publiczne“, głos starego Wiedeńczyka, lub matrony występującej w imieniu wiedeńskich matek, głos „skromnego laika“ lub cicha ale stanowcza „rada“ jakiegoś bezimiennego rzeczoznawcy.

Wreszcie spytano „rzeczoznawców“... Gdyby tylko wiedzieć, gdzie znajdują się ci, których znajomość rzeczy jest nieomylna. Czy nieomylnym jest ten pan X. który swój felieton niedzielny rozpoczął od entuzyastycznych zapewnień że „od Michała Anioła nie było jeszcze takiego rzeźbiarza jak“...; czy ten pan Y., który w swej ktytyce wtorkowej nazwał arcydzieło Klingera lichotą, czy wreszcie ci, którym „Beethoven“ i cała wystawa tym razem służy tylko za temat do mniej lub więcej taniej i płaskiej „humorystycznej“ pogadanki, a którzy dają do poznania przez ton lekki i żartobliwy, że takich ekscentrycznych wybryków artystycznych żadną miarą nie można traktować poważnie.

Jeżeli Klinger nie zasłużył na nic innego, to przynajmniej na uszanowanie za kilkanaście lat prawdziwej i niezmordowanej pracy. Nie można nikogo zmusić, żeby mu się coś podobało lub nie podobało; nie uważam tego nawet wcale za dziwne, jeśli z pięciu krytyków, piszących o danem dziele sztuki, każdy inaczej je osądzi. Ale uważam, że w czasie, który robi sobie pretensyę do tak zwanej „kultury“, nieposzanowanie i wydrwiwanie jakiejkolwiek, a więc i artystycznej ludzkiej pracy, powinno być niemożliwe.

Jeżeli się czegoś nie rozumie, to mimowoli zaczyna się drwić i szydzić. Dlatego też nie widzi się nigdzie tyle uśmiechów szyderskich, co na Secesyi.

Zachodzi tylko pytanie, czy to „niezrozumienie sztuki“, ta przepaść, która na pozór dopiero od niedawna dzieli artystów od publiczności, czy to wszystko jest rzeczywiście winą tej ostatniej. Zdaje się, że nie. Publiczność była zawsze tą samą; choć może czasem przemijająco zajmuje się goręcej lub chłodniej sztuką. I można także obserwować, że zainteresowanie się sztuką w tym właśnie czasie najwięcej się wzmaga, kiedy sztuka staje się dla ogółu najwięcej... niezrozumiałą t. j. w czasie, kiedy budzi się i kiełkuje jakaś nowa, rewolucyjna sztuka. Taka budząca się niby ze snu, nowa sztuka niezrozumiałą być musi, choćby dlatego, że najczęściej sama się jeszcze dobrze nie rozumie, tak jak dziewczę budzące się do życia, nie rozumie uczucia, które ogarnia naraz jej duszę i zmysły. Nie rozumiejąc siebie, ta nowa sztuka nie może także znaleźć na to, co czuje, zaraz odpowiedniego — wyrazu. To, co tworzy, pasując się ze sobą, nie jest jeszcze wcale tem, co chce stworzyć. A że publiczność nie może tego odczuć co ona, a niewyrobionych jeszcze i nieudolnych wyrazów nie rozumie, więc nic dziwnego, że i sztuki jej nie jest wstanie... Może także dlatego nie rozumie Klingera.

Jeżeli klasyfikowanie dzieł sztuki jest w ogóle zadaniem trudnem i niewdzięcznem, to tem trudniej zaliczyć dzieło Klingera do jakiejś pewnej kategoryi lub klasy. Ludzie, którzy takie rzeczy lubią, suszą sobie nie mało nad tem głowę, czy Beethoven pojęty jest tutaj i przedstawiony w sposób idealistyczny, czy realistyczny. Za pojęciem ostatniem przemawia realistyczne wykonanie samej postaci, wykonanie twarzy, w której znać wszystkie zmarszczki i kreski, a nawet, jak utrzymują niektórzy — znaki z ospy. Twarz ta robi wrażenie, przez swój wyraz głęboki, może zanadto posępny, jakby bolesny, ale w każdym razie wyraz, który uderza przez swą siłę już w pierwszej chwili, jakby wzrok uwolniony z ciała duszy. Jeżeli w rozmiarach brak całości, owej „monumentalności“, osłabionej jeszcze przez częściowo tylko zastosowaną polichromię, to przynajmniej ten wyraz twarzy wywołuje wrażenie jakiegoś duchowego wewnętrznego wyrazu. Myśląc o dziele Klingera, widzimy przedewszystkiem tę twarz, która działa dlatego tak bardzo, że postać wychylona naprzód, działa zupełnie jak postać żywego człowieka, który siedząc w krześle, wpatruje się w zamyśleniu przed siebie i mimowoli przechyla się naprzód. W tej pozycyi, zdaje mi się leży coś bardzo charakterystycznego, pierwiastek zupełnie nowoczesny. Jeżeli ogólnie piszą i mówią, że postać przez swą nagość przypomina greckich bogów, to zdaje mi się, że znowu wszystko inne, nietylko realistyczne pojęcie twarzy i ciała, ale także właśnie ta szczególna charakterystyczna pozycya takim reminiscencyom i porównaniom ze świata klasycznego zupełnie się sprzeciwia. Dlaczego Klinger przedstawił twórcę dziewiątej symfonii nago, nie potrzeba chyba tłómaczyć i każdy może sobie pomyśleć, co na ten temat można mniej więcej powiedzieć. Jeżeli kto zasługuje na ten zaszczyt nagości, to chyba geniusz i zdaje mi się, że zgodzi się na to każdy, którego „szkoła realistyczna“ nie oduczyła jeszcze takiego pojęcia geniuszu.

Biała postać Beethovena odbija silnie od otoczenia stworzonego z różnobarwnych kamieni i błyszczącego metalu. Beethoven siedzi na tronie, tak przepysznym, jakby nie tylko był królem w idealnem państwie tonów i harmonii, ale także na ziemi. U nóg jego na pirenejskim kamieniu, tworzącym fundament tronu. spoczywa czarny orzeł. Klinger, który używając z lubością polichromii, czyni to najczęściej w celu prawie naiwnie realistycznym, charakteryzującym, tutaj zastosował ją wyłącznie jako dekoracyę. Możnaby powiedzieć, że barwne otoczenie białej postaci Beethovena, jest zarazem artystycznem uzupełnieniem wewnętrznej charakterystyki tej postaci, niejako scherzem w symfonii, złagodzeniem ponurego wyrazu w twarzy geniusza. Mimo to, takie częściowe zastosowanie polichromii w naszym wypadku ma swoją bardzo ujemną stronę. Osłabia niesłychanie wrażenie całości, która ma przecież sprawiać efekt monumentalny, która ma niejako działać jak jeden wielki potężny symbol z kamienia na odległość i dlatego musi być nastrojoną jednolicie, równo, w jeden akord. Ponieważ sama postać Beethovena jest całkiem biała — z wyjątkiem kolan, okrytych szatą z żółtego onyxu — i tylko jego otoczenie mieni się w barwach, więc cała rzeźba — i tak już stosunkowo mała — rozpada się jeszcze niejako na dwie części. A to, co psuje i osłabia wrażenie w zamkniętem miejscu t. j. w wystawowej sali Secesyi, oddziaływać będzie jeszcze niekorzystniej, jeżeli rzeźba stanie kiedy na miejscu przestronniejszem, może całkiem wolnem i otwartem.

(Dokończenie nastąpi).

Tomasz Czaszka.

buchu przesilenia, spostrzegamy, że prawie na wszystkich polach nastąpił zwrot na lepsze, mimo, że nie tylko nie ma dziś jeszcze mowy o nowym okresie rozkwitu ekonomicznego, lecz nawet rany, wyrządzone przez kryzys w znacznej części nie są dotąd wygojone.

Wybuch wulkaniczny przesilenia poniszczył mnóstwo egzystencyi jednodniowych, mnóstwo utworów „grynderskich"; ostało się przeważnie tylko to, co spoczywało na podstawach realnych i było solidnie prowadzone, jakkolwiek upadek kredytowych i przemysłowych „Hochstaplerów" pociągnął za sobą także ruinę niejednego porządnego przedsiębiorstwa. W każdym razie atmosferę przedsiębiorczą oczyściła burza z zarazków w wysokim stopniu.

Wybujały, niezdrowy kredyt ustał i przeszedł w drugi ekstrem nadmiernej ostrożności i nieufności. Za tem poszła zniżka stopy procentowej, która dziś w Berlinie wynosi mniej ($1\frac{5}{8}$%) niż u nas, w Paryżu i w Londynie. Okoliczność ta łącznie z nieufnością do przedsiębiorstw przemysłowych korzystnie oddziałała na pokup i na kursa papierów o stałem oprocentowaniu i sprawiła, że bardzo obfite emisye różnych walorów tej kategoryi odbyły się z ogromną łatwością i szybkością, oraz mogą liczyć na powodzenie jeszcze przez dłuższy czas. Powoli jednak także papiery innych kategoryj poczęły brać udział w poprawie stosunków targu rent i dziś — jakkolwiek giełdy niemieckie przedstawiają obraz stagnacyi — tendencya ich jest stała, względnie silna i nie ulega wahaniom ani łatwo, ani w znacznym stopniu.

Niezawodnie stoi to w związku z pewną poprawą sytuacyi niemieckiego przemysłu. Ujemny a silny wpływ wojny południowo-afrykańskiej na eksport wyrobów przemysłowych z Niemiec był po części neutralizowany przez gigantyczny rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych, który absorbuje tak wielkie ilości żelaza, że na razie obawa konkurencyi amerykańskiej na targach żelaznych Europy ustąpiła miejsca ożywionemu importowi żelaza europejskiego, zwłaszcza niemieckiego, do Ameryki. Wprawdzie ceny, przy tem osiągane, nie są bynajmniej wypłatne, w każdym razie jednak niemiecki przemysł metalurgiczny znalazł sposobność uwolnienia się z przygniatających go zapasów, oraz możność utrzymania swych zakładów w ruchu, wreszcie możność podtrzymywania cen na targu wewnętrznym.

Do poprawy sytuacyi przemysłu żelaznego w Niemczech przyczyniły się: ożywienie ruchu budowlanego, faworyzowane przez niską stopę procentową, oraz obfite zamówienia ze strony zarządów kolejowych i wogóle państw.

W przemyśle tekstylnym również zmalały ujemne skutki hiperprodukcyi. Tej gałęzi jednak w obecnej chwili grozi nowe niebezpieczeństwo (takie samo, jak to, które wielce przyczyniło się do przesilenia). Mianowicie znów zachodzi obawa podrożenia surowców, bawełny i wełny, w których to artykułach spekulacya amerykańska i angielska prze stale do haussy.

Przyszła kreska na Matyska. Niemieckie kopalnie węgla w czasach przed przesileniem a następnie w czasach, gdy przemysł walczył najciężej z jego ujemnymi wpływami, wyśrubowały cenę tego paliwa i przyczyniły się tem w wysokim stopniu do zastoju. Dziś odbija się on na samych kopalniach, które mimo bardzo znacznego rozmyślnego ograniczenia produkcyi, nie mogą zapobiedz spadkowi cen i wywołać silniejszego popytu.

Walka między przemysłem a producentami węgla toczy się także i u nas. Z jednej strony potężny „Związek austryackich przemysłowców" zorganizował wspólne zakupno węgla dla setek swych członków, co zaraz spowodowało niższe oferty ze strony handlarzy; z drugiej strony kopalnie węgla na Szląsku myślą o wspólnej organizacyi sprzedaży i o podtrzymaniu w ten sposób cen do granicy niemieckiej (górno-szląskiej) *Parität*. W każdym razie zmniejszenie się konsumcyi węgla, a następnie spadek jego cen i u nas był znaczny. O ile spadek konsumcyi węgla przy wysokich cenach ujemnie się odbił na bilansach kolei żelaznych za rok ubiegły, o tyle obecny spadek cen wpłynie dodatnio na pozycyę kosztów ruchu w tych bilansach za r. 1902.

Poprawa sytuacyi przemysłu żelaznego w Niemczech jest z pewnością momentem sprzyjającym wskrzeszeniu kartelu żelaznego austryacko-węgierskiego, który w tej chwili jest już prawie faktem dokonanym. Układ kartelowy będzie podpisany jeszcze w ciągu bieżącego lub z początkiem następnego miesiąca.

Kartel żelazny austryacko-węgierski będzie zawarty tym razem na dłuższy przeciąg czasu i będzie obejmował wszystkie gałęzie wielkiej produkcyi żelaznej. Ma on się składać z dwu a względnie z trzech samoistnych karteli, austryackiego, węgierskiego i bośniackiego, których sfery w ten sposób będą rozgraniczone, że każdy z nich otrzyma maksymalną kwotę (kontyngent) dla eksportu swych produktów do dwu pozostałych części Monarchii. W obrębie każdego z tych trzech karteli z osobna nastąpi ustalenie ogólnego kontyngentu, przeznaczonego na konsumcyę wewnętrzną dla każdego z produktów, objętych kartelem, oraz rozdział indywidualny tych kontyngentów między pojedyncze przedsiębiorstwa.

Celem kartelu będzie nietylko uchylenie walki konkurencyjnej, lecz także wspólna regulacya cen gwoli osiągnięcia jak największego zysku. Już obecnie ceny żelaza w Austryi się podniosły — zarówno w nadziei bliskiego zawarcia kartelu, jak i w skutek większego ożywienia popytu, wreszcie pod wpływem zwyżki cen w Niemczech, która odsuwa dalej niebezpieczeństwo przekroczenia niemieckiej *Parität*, a zatem niebezpieczeństwo importu.

Wszystkie większe przedsiębiorstwa, zarówno austryackie jak i węgierskie, już się definitywnie porozumiały między sobą co do istotnych warunków kartelu. Obecnie chodzi tylko o ułożenie szczegółów, oraz o wciągnięcie mniejszych przedsiębiorstw.

Taki zwrot w sytuacyi wpłynął bardzo dodatnio na targ walorów żelaznych, które (zwłaszcza Alpiny) osiągnęły w ostatnich czasach pokaźne zwyżki.

Druga doniosła organizacya kartelowa w Monarchii, nowy kartel cukrowy, który uzyska moc po zgaśnięciu obecnego układu (1 listopada b. r.) i ma trwać aż do wejścia konwencyi brukselskiej w życie (1 września 1903), jest również bliski zawarcia. Projekt układu kartelowego liczy się już z tem, że według wszelkiego prawdopodobieństwa konwencya brukselska będzie musiała być ratyfikowana przez Austro-Węgry i przewiduje dlatego stopniowe zniżanie ceny rafinady na targu wewnętrznym. Ze względu na krótki przeciąg czasu, przez który nowy kartel miałby trwać, nie ma zamiaru przedsiębrania jakichkolwiek zmian w obecnym rozdziale kontyngentów indywidualnych między poszczególne rafinerye i fabryki cukru surowego — prócz tego, że zostanie zwiększony udział węgierskich fabryk cukru surowego w zysku kartelowym. Dalej udział fabryk cukru surowego w zysku kartelowym w ogóle będzie o wiele wyższy, niż obecnie. Wreszcie za pomocą specyalnie urządzonej premii produkcyjnej otrzymają te rafinerye, które pracują przeważnie na eksport pewną nieznaczną premię eksportową.

Wszystko to sprawia, że sytuacya Towarzystwa przeworskiego w nowym kartelu, o ileby do niego przystąpiło, oraz o ileby przecież nie wytargowało specyalnych warunków, będzie gorsza, niż w obecnym kartelu. Ponieważ nadto obawa walki konkurencyjnej kartelu z Tow. przeworskiem w razie nieprzystąpienia tego ostatniego jest bardzo mała ze względu na to, że walka ta w tak krótkim czasie trwania kartelu nie mogłaby mu się wypłacić, — wiele przemawia za tem, by Towarzystwo przeworskie do nowego kartelu nie przystępowało.

Kwestya skontyngentowania i w ogóle zorganizowania przemysłu cukrowniczego w Monarchii po wejściu konwencyi brukselskiej w życie nie wyszła jeszcze z chaosu różnych projektów, obecnie w cichości trutynowanych w Ministerstwie skarbu.

Tymczasem ta sama hiperprodukcya, która jest główną przyczyną obecnego przesilenia cukrowego, automatycznie sprowadziła ograniczenie uprawy buraków w bieżącej kampanii. Wynosi ono w całej Europie 11%, w Monarchii 16%. *R. B.*

Z sejmu węgierskiego.

Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia Izby deputowanych postawił prezydent głosowanie imienne nad odpowiedzią prezydenta gabinetu p. Szellą na interpelacyę dep. Ratkaya w sprawie udziału członków sejmu, nie należących do Delegacyj, w posiedzeniach komisyj delegacyjnych. Zanim przystąpiono do głosowania, zabrał głos dep. Fr. Kossuth i imieniem tych posłów, którzy uczynili wniosek o imienne głosowanie, oświadczył, że wniosek ten cofa. Cofnięcie to umotywował tem, iż stronnictwa, które domagały się imiennego głosowania, chciały z partyjno-politycznych względów zapewnić sobie możność odbycia posiedzenia. To się stało, więc głosowanie imienne nie jest już potrzebnem.

Po tem oświadczeniu powstał deput. Nessi (ze stronnictwa niezawisłych) i zapytał, czy prawdą jest, że na sztandarze 51 p. p., który dnia 6 czerwca ma być poświęcony, na skrzydłach orła umieszczono herb węgierski tej samej wielkości, jak królestw i krajów austryackich. Zdaniem mowcy byłoby to zamachem na godność narodu. Mowca prosi prezydenta gabinetu i ministra handlu o interwencyę w tej sprawie.

Na życzenie prezydenta gabinetu uchwaliła Izba odroczyć posiedzenia do 4 czerwca i odbywać tylko posiedzenia formalne.

Wstąpienie na tron Alfonsa XIII.

Z rozwinięciem całego średniowiecznego ceremoniału i przepychu odbyła się w sobotę dnia 17 b. m. uroczystość wstąpienia na tron i objęcia rządów przez 16-letniego króla Alfonsa XIII. Najwspanialsza jej częścią był pochód do pałacu Kortezów (Palacio del Congreso), gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucyę. Król, członkowie rodziny, i najprzedniejsi dostojnicy państwa udali się tam w 24 karocach galowych, które są niemal ostatniem wspomnieniem z czasów świetności i chwały hiszpańskiego dworu. Żaden z dworów europejskich nie posiada tak wspaniałych pojazdów. Boki ich pokrywają cenne malowidła Rubensa i innych mistrzów hiszpańskich.

Król i królowa-regentka zajęli miejsce w ostatnim powozie. Król był w mundurze marszałka polnego, królowa-regentka w białej atłasowej sukni, przyozdobionej wspaniałemi, staremi koronkami hiszpańskiemi, które od lat już wielu są w posiadaniu rodziny królewskiej. Od zamku królewskiego aż do pałacu Kortezów wojsko tworzyło szpaler, po za którym tłoczyły się zbite w jedną masę rzesze w malowniczych strojach. W chwili, gdy król opuścił zamek, zabrzmiały salwy armatnie. Batalion grenadyerów pałacowych w starożytnych mundurach, z błyszczącymi pancerzami i halabardziści ruszyli przodem przy dźwiękach królewskiego marsza.

Przed pałacem Kortezów powitali króla prezydenci Senatu i Izby deputowanych, gdzie już przedtem zajęli na trybunach miejsca zagraniczni książęta, członkowie ciała dyplomatycznego, zagraniczni nadzwyczajni wysłannicy; samą Izbę wypełnili posłowie i senatorowie. Naprzeciwko głównego wejścia pod tylną ścianą ustawiono na wzniesieniu ołtarz, a obok niego pod złocistym baldachimem tron królewski. Gdy król usiadł na tronie zbliżył się do niego prezydent Izby i wezwał do złożenia przepisanej konstytucyą przysięgi. Król odrzekł: „Przysięgam na Boga i na ewangelię, że będę przestrzegał i szanował konstytucyę i ustawy".

Następnie udał się pochód do kościoła św. Franciszka el Grande, wśród szpaleru wojsk. Pochód ten, wedle jednozgodnych opisów, przedstawiał się imponująco. Król wszedł do kościoła pod baldachimem, niesionym przez 6 duchownych i udał się ku tronowi, około którego ugrupowało się dwóch kardynałów i 30 arcybiskupów i biskupów.

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*Ostatnie dni Pekinu*" *przez Piotra Loti'ego*).

IV.

(Ciąg dalszy).

25 października.

W towarzystwie kota pracowałem dziś cały dzień w moim pałacu Rotundy, który zaniedbałem przez wczoraj.

W chwili, gdy czerwone słońce zachodzi po za Jezioro lotusów, moi dwaj służący przychodzą po mnie, jak zazwyczaj. Ale przeszedłszy Most Marmurowy, tym razem nie zatrzymujemy się u wylotu, stanowiącego bramę do kruchego Pałacu Północy. Musimy opuścić nasze strony i dążyć wśród ruin i kurzawy, bo mam złożyć wizytę monsignorowi Favier, biskupowi Pekinu — który mieszka w naszem sąsiedztwie, za murami, obok Miasta cesarskiego.

Zmrok zapada, gdy wchodzimy do tak zwanego „Przywileju katolickiego", gdzie misyonarze i biedna ich żółta trzódka przebyli tyle okropności w długotrwałym oblężeniu. Katedra, podziurawiona kulami, ukazuje się nam niewyraźnie na bezbarwnem niebie, tak przyćmionem od kurzawy, że wydaje się jakby za mgłą — katedra nowo zbudowana, ta właśnie, którą cesarzowa wznieść pozwoliła zamiast dawnej, zabranej przez nią na skład.

Monsignor Favier, przewodniczący misyj francuskich, mieszkający od czterdziestu lat w Pekinie, pierwszy przewidział i ostrzegał o niebezpieczeństwie, grożącem od bokserów. Pomimo zmian i przewrotów, które zaszły w Chinach, jest on tutaj jeszcze potęgą w tem państwie, gdzie dekret cesarza nadał mu dawniej tytuł i rangę wicekróla.

Sala, w której mnie przyjmuje, o białych murach, z dziurą od granata świeżo wybitą, zawiera cenne chińskie drobiazgi, których obecność w tem miejscu zadziwia zrazu. Monsignor kolekcyonował je dawniej, a dziś odprzedaje, aby przyjść z pomocą kilku tysiącom zgłodniałych, których wojna w jego dyecezyi pozostawiła.

Biskup jest człowiekiem słusznego wzrostu, oblicze ma piękne o rysach regularnych, a oczy pełne sprytu i energii. Musieli do niego być podobni, z postawy tak samo, jak ze stanowczości i siły woli, owi średniowieczni biskupi, którzy szli z Krzyżowcami do Ziemi świętej.

Dopiero od czasu, gdy się zaczęły prześladowania chrześcian, ubrał się napowrót w suknie francuskiego kapłana i uciął chiński warkocz. (Wiadomą jest rzeczą, iż noszenie warkocza i sukien mandaryna było największą i wyłączną łaską, udzieloną Lazarystom przez cesarzy Państwa niebieskiego).

Biskup zatrzymuje mnie całą godzinę u siebie i podczas gdy jedwabisty Chińczyk podaje nam herbatę, opowiada mi straszną tragedyę, która tutaj się rozegrała, owę obronę stu czterdziestu metrów murów uskutecznioną prawie bez żadnych środków przez młodego chorążego marynarki i trzydziestu majtków; opisuje tę niezrównaną wytrzymałość przez dwa przeszło miesiące, to opędzanie się od tysiąca gwałtowników, którzy wściekali się ze złości, pośród miasta w płomieniach. Pomimo, że biskup opowiada mi to głosem cichym w białej, nieco klasztornej sali, słowa jego stają się coraz gorętsze, pełne siły, z pewną domieszką żołnierskiej szorstkości, a od czasu do czasu wzruszenie chwyta go za gardło — szczególniej, gdy mowa o chorążym marynarki, Henry.

Chorąży Henry padł, ugodzony dwiema kulami, przy samym końcu ostatniej bitwy! Trzydziestu majtków, z których większość padła trupem, a wszyscy byli ranni!... Trzeba by złotemi literami wypisać ich historyę, aby zapomnianą nie była zbyt szybko i dodać poświadczenie, że tak było w istocie, bo wkrótce trudno by przyszło uwierzyć, że coś podobnego zdarzyć się mogło.

A ci majtkowie, pod wodzą młodziutkiego oficera, nikt ich nie wybierał; byli to pierwsi lepsi, sprowadzeni na prędce, na chybił trafił z jednego z naszych statków. Kilku księży odbywało z nimi na przemian warty nocne, kilku dzielnych seminarzystów strzelało pod ich rozkazami razem z hordą Chińczyków uzbrojonych w opłakane fuzye. Ale oni byli duszą obrony i w obec śmierci, która ciągle groziła pod najokropniejszemi postaciami, żaden z nich ani struchlał, ani się nawet poskarżył.

Pewien oficer włoski i dziesięciu majtków, których los tam także rzucił przypadkiem, bili się także bohatersko, aż do samego końca i pozostawili sześciu swoich pomiędzy trupami.

Ach! — a to bohaterstwo wreszcie, najskromniejsze bohaterstwo biednych chińskich chrześcian, przygarniętych bezładnie do dyecezyi, którzy wiedzieli, że jedno słowo wyrzeczenia się, jeden pokłon oddany buddaistycznym bożyszczom życie im ocali, a którzy pomimo tego pozostali wierni, chociaż głód targał ich wnętrznościami a prawie na pewne śmierć męczeńska czekała! Zresztą w tym samym czasie, po za tymi murami, które ich choć trochę ochraniały, około piętnastu tysięcy ich braci palono lub krajano żywcem a szczątki ich rzucano do rzeki, za tę nową wiarę, której się wyrzec nie chcieli.

Działy się rzeczy niesłychane podczas tego oblężenia: jeden biskup, (monsignor Jarlin, koadjutor biskupa Favier), pod kulami, które nad głową im świstały, szedł z chorążym marynarki i czterma marynarzami, i zdobył armatę na nieprzyjacielu; seminarzyści fabrykowali proch ze zwęglonych gałęzi drzew z ogrodu i saletry, którą wykradali w nocy, przełażąc przez mury, z arsenału chińskiego.

Żyło się wśród nieustannego hałasu, wśród ciągłego deszczu kamieni lub kul; wszystkie marmurowe ozdoby katedry, zniszczone od kul, chwiały się i spadały na głowy. W każdej porze bez najmniejszej przerwy, kule armatnie padały na dziedziniec, dziurawiły dachy i mury. Ale w nocy przedewszystkiem leciały jak grad i słychać było trąby bokserów i wstrętne *gongi*. A wyzywające krzyki na całe gardło. *Cha! cha!* (zabijać!) *Chao! chao!* (palić!) rozlegały się po całem mieście, jak szczekanie całej sfory psów przed polowaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczystość kościelna zakończyła się odśpiewaniem *Te Deum*. Nawę świątyni zapełnili przeróżni dostojnicy, posłowie i senatorowie. Publiczność nie miała wstępu. W lożach zebrało się wiele dam należących do najprzedniejszych rodzin.

Z kościoła pochód powrócił do pałacu, poczem król z balkonu przyglądał się defiladzie wojska. Wieczorem całe miasto było wspaniale iluminowane. Dnia 18 odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej, poczem król dokonał położenia kamienia węgielnego pod pomnik swojego ojca Alfonsa XII. w parku Buen Retiro. Wieczorem tego dnia odbyło się galowe przedstawienie w „Teatro Real“, ognie sztuczne na większych placach miejskich i powtórna uroczysta iluminacya. Wieczorem galowe przyjęcie w pałacu królewskim.

Dziennik urzędowy ogłosił pismo odręczne królowej-regentki do prezydenta gabinetu Sagasty, które między innemi powiada: „Nadszedł obecnie czas złożenia regencyi. Czuję szczerą potrzebę podziękowania narodowi hiszpańskiemu za wiernopoddaństwo, którem odznaczały się wszystkie warstwy ludności; spodziewam się też, że naród zawsze wytrwa w wierności dla młodego króla“. W końcu poleca królowa-regentka syna opiece Boga i wyraża pragnienie, aby powiodło mu się zapewnić powodzenie swemu narodowi, nad którym obecnie rządy obejmuje.

Madryt, 20 maja. Dziennik urzędowy ogłosił proklamacyę króla, w której powiedziano: „Objąwszy władzę królewską z rąk mojej matki, zasyłam narodowi hiszpańskiemu moje najserdeczniejsze pozdrowienie“. W proklamacyi powiedziano również, że król jest zupełnie świadom ogromu wziętych na się obowiązków i wszystkie siły wytęży, aby zapewnić państwu dobry byt, i prosi przytem o pomoc i współdziałanie całego narodu.

Zamach (?) na króla Alfonsa XIII.

Agencya Fabra donosi: Zanim król wszedł do sali koronacyjnej pałacu Kortezów zbliżył się jeden ze sekretarzy do prezydenta Izby i szepnął mu coś na ucho. Prezydent Izby zbladł i zawołał: „Proszę się uspokoić! Obłąkany lub łotr usiłował wykonać zamach na króla, ale na szczęście nic się nie stało“. O tym wypadku otrzymaliśmy wczoraj i dzisiaj rano następujące depesze:

Madryt, 19 maja. Zamach na króla nie stoi w żadnym związku z jakimbądź spiskiem anarchistycznym.

Madryt, 19 maja. Aresztowany pod zarzutem usiłowanego zamachu nazywa się Puig. Aresztowano go w chwili, gdy usiłował otworzyć drzwiczki od karety królewskiej. Puig był pierwej kelnerem w pewnym hotelu w Madrycie. On to również rzucił przed niedawnym czasem do powozu królowej regentki bukiet. Wówczas odprawiono go ze służby, a rodzina jego odwiozła go do miejsca urodzenia, skąd w zeszły czwartek powrócił do Madrytu.

Madryt, 20 maja. Przy aresztowanym nie znaleziono żadnej broni. Miał przy sobie wiersze miłosne, poświęcone infantce Maryi Teresie (siostrze króla). Z przesłuchania okazało się, że ma się do czynienia z szaleńcem. Ów obłąkany nazywa się José Pouig, ma 23 lat, jest rodem z Crevillente w prowincyi Alicante. Powiada, że zamierzał prosić o rękę infantki Maryi Teresy. Publiczność, myśląc, że Puig chciał dokonać zamachu, mocno go poturbowała. Puig będzie oddany sądowi.

Katastrofa wulkaniczna.

Agencya Laffana telegrafuje z St. Pierre pod dniem 18 b. m.: Wybuchy wulkanu Mont Pelée ciągle jeszcze trwają.

Statek „Potomac“, płynąc do Fort-de-France, spotkał łódź, w której znajdowało się sześciu ludzi; płynęli z St. Pierre a znaleziono przy nich znaczną sumę pieniędzy, oraz wiele klejnotów, które bez wątpienia skradli. Kapitan statku Mac Corniel przyaresztował ich i oddał w ręce oficerów parowca „Suchet“.

Roboty około wydobywania zwłok z pod gruzów miasta St. Pierre postępują żywo. Przy tej sposobności napotyka się na dziwne zjawiska: n. p. wiele domów murowanych spaliło się do szczętu, a stojące obok nich domy drewniane pozostały nietknięte, chociaż znów znajdują się w nich trupy zupełnie zwęglone. Znaleziono między innemi zwłoki kobiety zupełnie zwęglone, podczas gdy chusteczka, którą kobieta owa trzymała w rękach, jest zupełnie nietknięta. U zwęglonych trupów dwóch dziewczynek znaleziono na nogach trzewiki, które nie mają najmniejszych śladów zniszczenia.

W Fort-de-France ruch handlowy ustał zupełnie. Wszyscy mieszkańcy opanowani strasznem przerażeniem; ludność zapełnia kościoły, w których odprawiają się nabożeństwa żałobne za nieszczęśliwe ofiary katastrofy w St. Pierre. W szpitalach cywilnych i wojskowych dzieją się pełne grozy sceny.

Journal des Debats donosi, iż podczas katastrofy w St. Pierre zginął także znany malarz francuski Paweł Merwart, który bawił w gościnie u gubernatora wyspy.

Dotychczas wiadomo, iż podczas katastrofy znajdowały się w zatoce w St. Pierre następujące statki, które spaliły się: francuski „Tamaye“, włoskie „Nord-America“, „Sacromero“, „Teresalvoico“, angielski „Grappler“, amerykańskie „Roraima“, „Arama“ i „Anamore“.

Fort de France, 20 maja. W Carbet powstała ogromna panika z powodu, że gwałtowny północno-zachodni wicher przypędził wielkie masy popiołu. Ludność w nieładzie uciekała z miasta. Wysłani do St. Pierre ludzi w celu spalenia zwłok, już ztamtąd powrócili. W Fort de France słychać podziemny huk. Ludność zachowuje spokój.

Paryż, 20 maja. *Matin* donosi z Fort de France z 17 b. m.: Dziś w nocy słyszano wielokrotnie gwałtowną detonacyę. Równocześnie wzmogły się wybuchy wulkanu Mont Pelée. W okolicy Precheur powstały nowe kratery. Piąta część wyspy jest zupełnie spustoszona, pozostałe części są pokryte popiołem. Przewiezieni na południe mieszkańcy północnej części wyspy powracają tam pomimo grożącego niebezpieczeństwa.

KRONIKA

Lwów, 20 maja.

— **Eksportacya zwłok** ś. p. Aleksandra hr. Pinińskiego odbyła się wczoraj o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Kościuszki l. 16 na dworzec kolei Podzamcze, skąd zwłoki przewiezione do Grzymałowa, złożone zostały dziś po południu w grobowcu rodzinnym.

Orszak żałobny otwierali prebendaryusze miejskiego zakładu ubogich, dalej postępowały wychowanki zakładu św. Kazimierza. Za rydwanem, na którym złożono mnóstwo wieńców od znajomych i przyjaciół szły zakony OO. Franciszkanów, Bernardynów, Dominikanów i Jezuitów, kilku księży z prowincyi, alumni seminaryum łać. i gr. kat.; ks. mitrat Bielecki w otoczeniu kapituły gr. kat., ks. prałat Moszoro z duchowieństwem ormiańskiem.

Kondukt prowadzili ks. Arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz w otoczeniu swych kapituł.

Za trumną, spoczywającą na rydwanie, zaprzężonym w cztery konie, prócz wdowy hr. Aleksandrowej, braci: JE. P. Namiestnika hr. Leona Pinińskiego, dalej Stanisława i Mieczysława z małżonką, postępowali Marszałek krajowy hr. Potocki z małżonką, były Minister JE. Zaleski, Prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, Wiceprezydent kraj. dyr. skarbu JE. dr. Witold Mora Korytowski, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl z gronem radców Namiestnictwa, Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płażek, komenderujący korpusu generał-zbrojmistrz JE. Fiedler, wszyscy dowódcy brygad i dywizyj, deputacye pułków, stojących załogą we Lwowie, dyrektor poczt i tel. radca Dworu Seferowicz, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Wierzbicki, członkowie Wydziału krajowego, grono posłów do Sejmu i do Rady państwa, prezydent miasta dr. Małachowski z oboma wiceprezydentami, oraz wiele innych wybitnych osobistości naszego miasta i z prowincyi.

Orszak żałobny, przeszedłszy ul. Trzeciego Maja, Jagiellońską i pl. św. Ducha, wśród szpalerów tłumnie zebranej publiczności, zatrzymał się w kościele OO. Jezuitów, gdzie odprawiono przy zwłokach wigilie.

Z kościoła ul. Teatralną, pl. Krakowskim i ul. Żółkiewską podążył pochód wprost na dworzec kolejowy Podzamcze, gdzie po odprawieniu krótkich modłów złożono zwłoki w wagonie, celem przewiezienia ich do Grzymałowa.

Wczoraj o godzinie 12 w nocy wyjechała z dworca kolejowego „Podzamcze“ do Grzymałowa rodzina ś. p. zmarłego i kilkadziesiąt osób między innymi: P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, ks. Andrzej Lubomirski, hr. Starzeński, Michał hr. Baworowski, Zygmunt Mochnacki, Jan hr. Drohojowski, marszałek powiatowy Eustachy Zagórski, Mieczysław hr. Borkowski, radcy Namiestnictwa Krechowiecki, Zawadzki i Dembowski, pp. Antymowie Nikorowiczowie, hr. Koziebrodzcy, dr. Paweł Dąbrowski, Stanisław Jędrzejowicz, Ryszard Janicki, Władysław Fedorowicz z Okna, pp. Horodyski, Bronisław Dorkowski, Błażowski i redaktor dr. Vogel.

Z Grzymałowa donoszą nam dziś telegraficznie: O godzinie 8 rano przybył pociąg do Grzymałowa. Na dworcu oczekiwało licznie zgromadzone duchowieństwo obu obrządków, starostowie Szydłowski i Kruszyński, bractwa z chorągwiami oraz tłumy włościan z pochodniami. Uczestnicy żałobnej uroczystości odjechali powozami do zamku; za konduktem postępowali JE. P. Namiestnik, Stanisław i Mieczysław hr. Pinińscy, jakoteż liczne deputacye włościan.

O godzinie 11 przed południem rozpoczęły się nabożeństwa obu obrządków; w kościele wygłosił kazanie ks. proboszcz Walenta, na cmentarzu kościelnym po rusku ks. Maliszewski, na cmentarzu zaś koło kaplicy, w której znajdują się groby rodzinne, łać. proboszcz ks. Wojnarowicz i po rusku ks. Lewicki, proboszcz z Suszczyna, dóbr zmarłego.

Trumnę z kościoła do kaplicy nieśli oficyaliści i włościanie; rzewne wrażenie robiły deputacye włościańskie i wydziałów Rad powiatowych skałackiej i tarnopolskiej, oraz niezwykle liczny udział sąsiadów i przyjaciół zmarłego, wśród których przedewszystkiem wymienić należy p. Zygmunta Mochnackiego, najbliższego i długoletniego sąsiada ś. p. hr. Aleksandra.

O godzinie 3 po południu złożono zwłoki w grobach familijnych, poczem odbył się obiad w zamku.

O godzinie 4 po południu odjechali uczestnicy żałobnej uroczystości umyślnym pociągiem z powrotem do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zezwolił pułkownikowi 16 p. obrony kraj. w Krakowie Ferdynandowi Lemingerowi przejść w stan spoczynku i przy tej sposobności polecił wyrazić mu Swe Najwyższe zadowolenie.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki wyjedzie jutro rano do Przemyśla, gdzie wieczorem odbędzie się z inicyatywy Rady miejskiej i Reprezentacyi powiatowej na jego cześć bankiet. W nocy uda się P. Marszałek do Bachórza do pp. Zdzisławów Skrzyńskich, gdzie zanocuje; we czwartek zwiedzi trasę kolei Przeworsk-Bachórz.

— **Z Uniwersytetu.** P. O. Weis z Nieżuchowa pod Stryjem, kandydat adwokatury, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Artur Ryszard Born złożył na wydziale inżynieryi drugi egzamin państwowy ze stopniem „bardzo uzdolniony“.

— **Wybory uzupełniające** do lwowskiej Rady miejskiej odbędą się we środę, dnia 28 b. m., w sześciu salach gmachu ratuszowego od godziny 9 rano do 1 z południa i od 3 godziny po południu do 7 wieczorem.

— **Posiedzenie** piątej zwyczajnej sesyi krajowej Rady kolejowej zostało odroczone i odbędzie się w gmachu sejmowym nie d. 22, ale dopiero dnia 23 b. m. w piątek o godzinie 10 przed południem.

— **Zjazd nauczycieli szkół ludowych.** W sali Towarzystwa pedagogicznego odbył się wczoraj przed południem Zjazd członków komitetu wykonawczego wiecu nauczycieli szkół ludowych, odbytego w roku zeszłym w Przemyślu.

Zjazd odbył się pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa pedagogicznego dyrektora Soleskiego, a prócz członków komitetu, którzy zjawili się w komplecie, wzięli w nim udział także nauczyciele tutejszych szkół ludowych.

Po dłuższej i nader ożywionej dyskusyi przyjęto w zasadzie następujące rezolucye:

1. Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komitetu ściślejszego z dotychczasowej działalności.

2. Poleca komitetowi ściślejszemu wniesienie petycyi do Sejmu, z projektem ustawy szkolnej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, opartym na postanowieniach ustawy dla urzędników państwowych trzech rang najniższych, tudzież projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytów, wdów i sierót po nauczycielach.

3. Celem praktycznego przeprowadzenia tych żądań uchwalono wręczyć osobiście przez delegacyę złożoną z sześciu osób, każdemu posłowi sejmowemu petycyę z prośbą o jej poparcie.

4. Wezwać nauczycielstwo z całego kraju do wstrzymania się od wnoszenia petycyj na własną rękę.

5. Prosić redakcye wszystkich pism krajowych o poparcie starań nauczycielstwa, te zaś pisma, które, jak smutna 30-letnia praktyka poucza, zbywają milczeniem żądania nauczycieli lub naigrawają się z niedoli nauczycielskiej, konsekwentnie bojkotować.

6. W razie przejścia do porządku dziennego przez Sejm nad prośbami nauczycielstwa, zwołać II wiec nauczycielski i przedłożyć mu wniosek na zorganizowanie powszechnego strejku nauczycielskiego.

7. Przeprowadzić organizacyę polityczną nauczycielstwa całego kraju, opodatkować się dobrowolnie na ten cel po 2 K. 40 h. rocznie od osoby i brać czynny udział w wyborach do wszelkich ciał reprezentacyjnych, zwłaszcza do Sejmu, który, jakkolwiek trzecią część budżetu krajowego przeznacza na oświatę, nie ma w swym składzie ani jednego fachowego posła nauczyciela, znającego niedolę i potrzeby, zarówno szkolnictwa, jak i nauczycieli ludowych.

8. Wnieść memoryał do Tronu z przedstawieniem nędzy nauczycielstwa w Galicyi.

Po południu odbyło się drugie posiedzenie poufne w obecności zaproszonych posłów do Sejmu i Rady państwa pp.: Romanowicza, dr. Rutowskiego, dr. Małachowskiego, Maisa, Majewskiego, Tomaszewskiego, prof. Głąbińskiego, Stapińskiego i Żardeckiego.

Na posiedzeniu tem, odbytem pod przewodnictwem prezesa Tow. pedagogicznego dr. Małachowskiego, prof. Rosół przedstawił uchwalone przez Zjazd rezolucye, poczem obecni na posiedzeniu posłowie uchwalili popierać żądania nauczycieli ludowych, tak w kierunku zmiany płac, jak co do pensyj wdowich i emerytur.

— **Detronizacya króla kurkowego.** W niedzielę, jako w pierwszy dzień Zielonych Świąt, odbyła się przed południem z wielką okazałością detronizacya dotychczasowego króla kurkowego p. Jana Lerskiego.

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się przedstawienie amatorskie w dniach 23 i 24 b. m. Kółko amatorów odegra trzy jednoaktówki mianowicie: „Piękna ogrodniczka“ Krzywoszewskiego, „Och te sługi!“ Bolesławicza i „O. S. S.“ w tłómaczeniu Ferdynanda Feldmana.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Bankiet jubileuszowy, urządzony w sobotę wieczorem w Kole ku uczczeniu zasług prof. Tadeusza Rybkowskiego, zmienił się w poważną i serdeczną bardzo owacyę, uświetnioną przez przybycie licznego grona luminarzy techniki polskiej i czeskiej.

Do stołów zasiadło około sześćdziesiąt osób, w przeważnej części reprezentantów artystycznego i literackiego świata. Pierwszy wzniósł w gorących słowach toast na cześć jubilata imieniem Koła sekretarz Michał Rolle (prezes p. Wereszczyński i wiceprezes p. Skrzyński bawią za Lwowem): z kolei imieniem Związku artystów i architektów przemawiał p. Wincenty Rawski, imieniem Towarzystwa sztuk pięknych prof. Jan Bołoz Antoniewicz, imieniem artystów p. Michał Sozański, kolegów-profesorów szkoły przemysłowej p. Piotr Harasymowicz, imieniem grona bliższych znajomych p. Janusz Onyszkiewicz; odpowiadał szczerze wzruszony profesor Rybkowski, dziękując wszystkim za przyjaźń i „niezasłużone“ — zdaniem jubilata — uznanie. Wśród wielu życzeń i depesz, nadesłanych z różnych stron kraju, znalazł się i serdeczny bilet od Najprzew. Arcybiskupa ks. Teodorowicza, który dołączył w darze dla jubilata z błogosławieństwem artystycznie wykonany na porcelanie obraz Matki Boskiej. Oprócz tego nadesłano dlań bezimiennie olbrzymi wieniec laurowy z napisem na wstęgach: „Mistrzowi Rybkowskiemu, Najserdeczniejszemu z ludzi, Grono przyjaciół“.

Pod koniec bankietu zjawiło się w „Kole“ liczne grono przybyłych do Lwowa techników. Powitał ich imieniem „Koła“ p. Michał Rolle, na co z zapałem i werwą odpowiedział inżynier Łatkiewicz z Warszawy, przyłączając się wraz z kolegami do życzeń, składanych prof. Rybkowskiemu, którego w Warszawie wszyscy dobrze z prac jego znają i wysoko cenią.

Na głęboko pomyślane przemówienia pp. prof. Antoniewicza i redaktora Kosteckiego, odpowiadali inżynier p. Antoni Balszanek z Pragi (po czesku), Warszawiacy pp. Obrębowicz, Sieklucki, Łatkiewicz, Lutosławski i inżynier z Wiednia p. Szczepaniak. Zakończył szereg przemówień toast p. Kosteckiego „Kochajmy się — kochajmy sztukę“. W zebraniu brali nadto z zamiejscowych artystów-malarzy udział p. Mecina Krzesz i p. Józef Bałła z Wiednia. Zebranie, urozmaicone deklamacyą, śpiewem, grą na fortepianie i humorystycznymi monologami, przeciągnęło się do białego dnia, pozostawiając po sobie niezwykle miłe i sympatyczne wspomnienie.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Związek rodzicielski odbędzie się dnia 24 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 6 po południu, w razie braku kompletu dnia 31 b. m.

— **Klub** urzędników poczty i telegrafu odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 30.

— **Kursa majsterskie dla szewców.** Wydział krajowy uchwalił na wniosek komisyi przemysłowej urządzić w roku bieżącym dwa szewckie kursa majsterskie. Pierwszy odbędzie się we Lwowie od 15 czerwca do 15 sierpnia — drugi w Krakowie od 15 października do 15 grudnia b. r. Kierownikiem tych kursów będzie, jak dotąd, wędrowny nauczyciel szewctwa, p. Celewicz. Nadzór i opiekę nad kursami wykonywać będzie imieniem Wydziału krajowego i komisyi przemysłowej jak w latach poprzednich, inspektor przemysłowy p. Nawratil.

— **Walne zgromadzenie** Związku galicyjskich Kas oszczędności odbędzie się we Lwowie dnia 25 b. m. w gmachu gal. Kasy oszczędności.

— **Zegar świetlany.** Towarzystwo dla upiększenia miasta Lwowa postanowiło ustawić u zbiegu ulic Hetmańskiej, Kilińskiego i Sykstuskiej na wałach Hetmańskich zegar świetlany, oznaczający czas lwowski i środkowo-europejski.

— **Zgromadzenie dozorców,** robotników dziennych i robotników zajętych w magazynach wojskowych odbyło się w niedzielę po południu na placu Strzeleckim pod przewodnictwem p. Hankiewicza. O ogólnem położeniu robotników referował p. Wityk, który omawiał niedolę robotników murarskich i dziennych.

W końcu swego referatu postawił p. Witek następujące jednogłośnie przyjęte wnioski: „Robotnicy budowlani żądają pod groźbą strej-

ku unormowania warunków pracy przy budowach, domagają się podwyższenia zapłaty tak murarzom, jako też pomocnikom, przestrzegania umowy zawartej po strejku w roku 1893, zakazania wykonywania pracy w aresztach wojskowych, ubezpieczenia w Kasie chorych od wypadków, na starość, oraz dla wdów i sierót.

O położeniu dozorców domu referował p. Szpak. Po przemówieniu kilku mówców uchwalono rezolucyę, która domaga się wprowadzenia w życie żądań przez ankietę stróżów.

O godzinie 5 zgromadzenie zamknięto, a zgromadzeni rozeszli się spokojnie do domów.

△ **Sprzeniewierzenie.** Leib Kadenner, poddany rossyjski, zajęty w Husiatynie w biurze firmy „Fenigold", zajmującej się eksportem jaj, sprzeniewierzył 200 rubli i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zbieg liczy około 18 lat, jest niskiego wzrostu, o śniadej twarzy i siwych oczach.

△ **Znaczna kradzież.** Z zamkniętego pomieszkania p. Gustawa T., przy ul. Sobieskiego 7, skradziono wczoraj po południu, po otwarciu szafy i komody, gotówkę 22 K., pięć pierścieni złotych, wartości do 300 K., oraz srebrną papierośnicę z napisem: „Gustawowi Tańskiemu — Kasyno miejskie".

△ **Kronika policyjna.** Pani R. K. skradziono wczoraj z lady w sklepie przy ul. Serbskiej 2 a) czarną portmonetkę z kwotą 120 K. Kupiec z Gorlic, Herman Schnur zgubił wczoraj przechodząc ul. Karola Ludwika pulares czarny z kwotą 580 K.

△ **Śmiertelne poparzenia.** Dwa wypadki śmiertelnego poparzenia zdarzyły się w ostatnich dniach we Lwowie.

W sobotę wieczorem w domu przy ulicy Berka 6 nastawiała 12-letnia Estera Stadler samowar, a chcąc, by prędzej zakipiał, nalewała doń z bańki naftę. W jednej chwili bańka eksplodowała, a palący się płyn oblał nieszczęśliwej twarz, obie ręce i nogi. Zanim pospieszono jej z pomocą, Stadlerówna odniosła tak ciężkie poparzenia na całem ciele, że w stanie bardzo groźnym odwiozła ją stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

Drugi wypadek zdarzył się w niedzielę po południu w domu przy ul. Gródeckiej 6. Aniela Janiszewska gotowała krupnik, topiąc cukier w spirytusie. Nagle spirytus eksplodował, a rozlany palący się płyn oblał jej ubranie. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło Janiszewską do szpitala powszechnego. Stan nieszczęśliwej budzi poważne obawy.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bochni, ks. Ignacy Daniec, em. kapelan w Krynicy, w 81 roku życia.

We Lwowie, Eustachy Jezierski, em. urzędnik Wydziału krajowego, w 83 roku życia.

W Zubrzy, ks. Michał Płochocki, tamtejszy proboszcz, w 46 roku życia.

W Rzeszowie, Emilia z Frankowskich Wilhelmowa, żona profesora seminaryum nauczycielskiego męskiego, w 27 roku życia.

W Krakowie, Albertyna Józefa Rehmanowa, w 78 roku życia.

W Bieździatce, w Jasielskiem, Stanisław hr. Romer, właściciel dóbr, w 83 roku życia. Zmarły pozostawił syna hr. Stefana, urzędnika ministeryalnego w Wiedniu i córkę p. Maryę Szwantowską.

— **Z Krakowa** donoszą nam: W niedzielę odbyło się tutaj jubileuszowe zgromadzenie delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej", które obchodzi w roku bieżącym dziesiątą rocznicę swego istnienia. Przybyło blisko 100 delegatów, między tymi dwóch delegatów Koła włościańskiego z Leszczyk. Zebranie zagaił prezes Towarzystwa dr. Bandrowski. Obowiązki sekretarzy pełnili pani Bujwidowa i dr. Nitsch. Dr. Balicki wygłosił odczyt „O sprawach oświaty narodowej". W końcu posiedzenia wybrano komisye dla zbadania sprawozdań, statutów i wniosków.

Równocześnie rozpoczęły się w auli „Collegium novum" obrady ośmnastego walnego zgromadzenia Towarz. nauczycieli szkół wyższych. W zgromadzeniu wzięło udział około 100 członków ze wszystkich stron naszego kraju.

Na pierwszem posiedzeniu odbytem w niedzielę przed południem, obecni byli: prezes Akademii umiejętności JE. Stanisław hr. Tarnowski, p. delegat Fedorowicz, prorektor dr. Jakubowski. Ten ostatni jako gospodarz powitał przybyłych. Obrady zagaił prezes Towarzystwa prof. dr. Kalina. Na sekretarzy powołano pp. Śnieżka i Raitera.

Na początku posiedzenia wybrano przez aklamacyę prof. Antoniego Małeckiego członkiem honorowym Towarzystwa, poczem dr. Eugeniusz Piasecki referował „O sprawie reformy wychowania fizycznego". Nad referatem tym rozwinęła się dłuższa dyskusya, którą ukończono na posiedzeniu popołudniowem, poczem wnioski wydziału uchwalono.

O sprawie nauki historyi literatury powszechnej w gimnazyach i szkołach realnych referował w zastępstwie dyr. Franciszka Próchnickiego dr. Bolesław Mańkowski.

Z kolei rozpoczęła się dyskusya nad dalszym referatem dr. Konstantego Wojciechowskiego o bibliotekach i czytelniach dla młodzieży w szkołach średnich. Dyskusyę odłożono do poniedziałku.

W niedzielę wieczorem odbyła się uczta w resursie urzędniczej. Toastowano na cześć Najj. Pana, Rady szkolnej krajowej, Akademii umiejętności, Wszechnicy Jagiellońskiej, Tow. nauczycieli i t. d.

W poniedziałek przed południem odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie, na którem dyskutowano o bibliotekach dla młodzieży, poczem przystąpiono do wyboru wydziału. Wybrani zostali: prezesem prof. Antoni Kalina, zastępcą prezesa p. Emanuel Wolff. Jako członkowie wydziału pp.: dr. Bądzyński Stanisław, Bronikowski Kazimierz, Charkiewicz Edward, Frączkiewicz Aleksander, Lachowski Celestyn, Pechnik, Próchnicki, Schirmer, Staromiejski, dr. Twardowski, Wernberger i Wojciechowski.

Po uchwaleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, dr. Bolesław Mańkowski wygłosił referat o sprawie praktycznego przysposobienia kandydatów do zawodu nauczycielskiego. W tej mierze odrzucono wnioski wydziału a uchwalono wnioski koła krakowskiego. O godzinie pół do 2 po południu obrady zamknięto.

Po południu zwiedzili uczestnicy park Jordana, oprowadzani tam przez założyciela.

— **Wystawa kąpielowa** odbędzie się w Wiedniu w jesieni roku 1903. Obejmie ona miejscowości kąpielowe i stacye klimatyczne całego świata.

Kronika prowincyonalna.

— **Szczerzec.** (*Morderstwo*). We wsi Lubianie 18-letni parobek Fedko Perejma zastrzelił onegdaj z karabina 17-letnią Maryę Stawoniecką. Przyczyną morderstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Rzeszów.** (*Korpusy wakacyjne dla młodzieży szkolnej*). Za przykładem innych miast postanowiło grono nauczycielek i nauczycieli tutejszych szkół ludowych urządzić w bieżącym roku szkolnym podczas wakacyj korpusy wakacyjne dla młodzieży tutejszych szkół ludowych.

— **Gródek.** (*Śmierć pod kołami pociągu*). Przed trzema dniami przejechał pociąg nr. 5 na przestrzeni między Mszaną a Zimną wodą nieznanego z nazwiska włościanina, który poniósł śmierć na miejscu.

— **Przeworsk.** (*Samobójstwo*). W gminie Niżatycach pozbawiła się w tych dniach życia, rzuciwszy się do wezbranej rzeczki zwanej „Mleczko" tamtejsza włościanka Agata Zając. Zwłok samobójczyni dotychczas nie zdołano odszukać. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Krakowiec.** (*Zamach morderczy*). Włościanin w Lubieńcach, Iwan Kowałyk, od dłuższego czasu pałał nienawiścią do swego krewnego, Fedka Krawca, z powodu rozmaitych sporów majątkowych. Onegdaj spotkawszy Krawca na drodze, rozpoczął Kowałyk z nim sprzeczkę, która wkrótce zamieniła się we wzajemną bójkę.

W czasie bójki Kowałyk dobył noża i rozpruł Krawcowi brzuch, zadając mu prócz tego dwa jeszcze pchnięcia w plecy. Stan Krawca jest groźny. Kowałyka aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na stypendyum im. ś. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 K.

Kandydatem może być według woli ś. p. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrz. rz. kat. lub gr. unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z Uniwersytetów rossyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody, świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowem. Pomiędzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincyj zostających pod panowaniem rossyjskiem.

Tym razem o stypendyum to ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom matematyczno-przyrodniczym.

Podania wnosić należy do Akademii umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca b. r.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz drugi: „Nowe Bożyszcze", sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel i po raz drugi „Sąsiadka", dramat w 1 akcie dr. T. Rittnera.

Jutro, we środę po raz szósty „Piękna z Nowego Yorku", operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera; z panią Miłowską w roli Violetty.

We czwartek „Tamten", sztuka w 5 aktach J. Maskoffa; z p. Kamińskim w roli Korniłowa.

W piątek „Salamandra", sztuka w 4 aktach St. Graybnera. Pierwszy występ p. Ireny Solskiej po powrocie do zdrowia.

W nauce: sztuka w 4 aktach dr. Sydona Friedberga p. t.: „Nierówna miara".

Początek przedstawień wieczornych w teatrze miejskim, ze względu na ciągłą porę słotną do spacerów nieodpowiednią, opóźnionym na razie nie będzie, aż do dalszego zawiadomienia.

Przedstawienia zwykle rozpoczynać się będą i nadal o 7 godzinie, w wypadkach zaś wyjątkowych (w dni świąteczne) o godzinie wyrażonej na afiszu.

Jubileusz Towarzystwa politechnicznego.

Lwów, 20 maja.

(*Otwarcie wystawy*).

Z okazyi srebrnych godów Towarzystwa politechnicznego otwartą została w sobotę po południu w pałacu sztuki na placu powystawowym wystawa jubileuszowa.

O godzinie 4 po południu zebrali się uczestnicy uroczystości jubileuszowych w westybulu pałacu wystawowego. Między innymi przybyli na uroczystość P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, komendant korpusu generał-zbrojmistrz Fiedler z generalicyą, prezydent miasta dr. Małachowski z oboma wiceprezydentami pp.: Michalskim i Ciuchcińkim, członkowie Wydziału krajowego, liczne grono wystawców i gości.

Pierwszy zabrał głos prezes komitetu wystawowego, radca Dworu p. Franke.

W krótkiej przemowie podniósł mówca przedewszystkiem cel i doniosłe znaczenie wystawy, która jest konkretnym dowodem samorzutności polskiego przemysłu technicznego, wykazaniem pracy i postępów, jakie technicy nasi poczynili w ubiegłem 25-leciu, a szczególnie w latach po wystawie krajowej z roku 1894. Następnie zwróciwszy się do P. Marszałka krajowego, poprosił go p. Franke, jako protektora, o otwarcie wystawy.

W odpowiedzi na to przemówienie zaznaczył P. Marszałek krajowy, iż cieszy się, iż jemu przypadło w udziale otworzyć wystawę, której znaczenie i doniosłość ceni dziś całe społeczeństwo. Ze swej strony uczynił dla wystawy wszystko, co tylko leżało w jego mocy, a dowodem tego, że Wydział krajowy wziął w niej czynny i dość znaczny udział. W końcu oświadczył Pan Marszałek, że otwiera wystawę krajową na to, byśmy mogli podziwiać to, co na podziwienie zasługuje, oraz podziękować wystawcom.

Po otwarciu wystawy rozeszli się uczestnicy uroczystości po licznych salach, przyglądając się wystawionym okazom, którym — jak to już w niedzielnym numerze zaznaczyliśmy — poświęcimy w tych dniach obszerniejsze sprawozdania.

(*W teatrze*).

Wieczorem uczestnicy Zjazdu zgromadzili się w teatrze, gdzie na przyjęcie gości dane było uroczyste przedstawienie. Większa część publiczności przybyła w strojach galowych: panowie we frakach, panie w jasnych tualetach.

Przedstawienie rozpoczął p. Chmielinski wygłoszeniem prologu pióra p. St. Rossowskiego, poczem wśród grzmiących oklasków odsłonięto w oświetleniu bengalskiem obraz z żywych osób, symbolizujący „Pracę", hasło tych, którzy święcą jubileusz.

Na dalszą część programu złożyły się: drugi akt z dramatu Wyspiańskiego „Wesele", jednoaktowa komedya Fredry „Nikt mnie nie zna" i „Przysięga" z „Kościuszki pod Racławicami".

Przedstawienie przeplatały produkcye członków „Echa", którzy zasiadłszy na pierwszym balkonie, wykonali w antraktach pod batutą p. Galla szereg patryotycznych pieśni, przyjmowanych entuzyastycznie przez zgromadzoną w widowni teatralnej publiczność.

Niedziela.

W niedzielę przed południem zwiedzali uczestnicy uroczystości jubileuszowych wystawę, poczem udali się gremialnie do rotundy, na placu powystawowym, mieszczącej wspaniałą panoramę bitwy racławickiej.

Po obiedzie w sali Kasyna miejskiego udano się gremialnie o godzinie 4 po południu do „Rzeźni miejskiej", gdzie udzielali zwiedzającym szczegółowych wyjaśnień dyrektor rzeźni p. Gottlieb, rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman i radca Gorecki. Prof. Fiedler przy sposobności zwiedzenia rzeźni wypowiedział kilka uwag na temat „oziębiania powietrza i konserwowania mięsa".

(*Raut*).

Wieczorem we wspaniale przybranych kwiatami i zielenią salach Kasyna miejskiego odbył się piękny raut, na który, prócz uczestników Zjazdu, przybyło też wiele rodzin, zamieszkałych we Lwowie. Przybywających witał komitet z radcą Dworu p. Frankem na czele.

Po ożywionej pogadance nastąpiły przy dźwiękach orkiestry 30 p. p. pod batutą p. Rolla tańce, które prowadzone przez znanego w naszem mieście wodzireja p. Jordana, przeciągnęły się do godziny 4 rano.

Poniedziałek.

Wczoraj, w trzecim z rzędu dniu uroczystości jubileuszowych, zwiedzili uczestnicy Zjazdu centralną stacyę miejskiej straży pożarnej. Zwiedzających oprowadzał po gmachu naczelnik p. Praun, wyjaśnień zaś udzielał inżynier magistratu p. Brunek. Następnie zebrali się uczestnicy uroczystości na dziedzińcu strażnicy, gdzie fotograf tutejszy p. Trzemeski, dokonał zdjęcia fotograficznego.

Po południu o godzinie 4 zwiedzali przybyli do Lwowa goście muzeum im. Ossolińskich i miejskie Muzeum przemysłowe w ratuszu, gdzie oprowadzał gości prezydent miasta dr. Małachowski, objaśnień zaś udzielał kustosz muzeum p. Rebczyński.

(*Bankiet*).

Wieczorem o godzinie 8 odbył się w sali Kasyna miejskiego na zakończenie uroczystości jubileuszowych wspaniały bankiet, w którym wzięło udział około 200 osób a między niemi wiele pań.

Na bankiecie obecni byli prócz gości warszawskich, wiedeńskich i krakowskich: P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki, prezydent miasta dr. Małachowski oraz członkowie Towarzystwa politechnicznego z prezesem radcą Dworu p. Frankem na czele.

W czasie bankietu przygrywała orkiestra 30 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Rolla.

Pierwszy toast na cześć Najj. Pana wzniósł prezes Towarzystwa politechnicznego radca Dworu p. Franke, który toastował następnie jeszcze na cześć protektorów wystawy: JE. P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego.

Odpowiedział mu P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki toastem na cześć gospodarzy i Towarzystwa politechnicznego.

Z kolei nastąpił cały szereg innych toastów.

Prof. Syroczyński pił zdrowie honorowych prezesów wystawy; dyrektor kolei państwowych, radca Dworu, Wierzbicki wzniósł toast na cześć założycieli Towarzystwa politechnicznego; prof. Grzębski na cześć reprezentantów przemysłu polskiego; prezydent miasta dr. Małachowski pił zdrowie gości z Warszawy. Toastowali dalej p. Obrębowicz z Warszawy na cześć Lwowa, prof. Fiedler na pomyślność rozwoju przemysłu krajowego; architekt p. Ramułt na cześć Polek; p. Siekulcki z Warszawy na cześć Politechniki lwowskiej. Rektor Politechniki prof. Dzieślewski pił zdrowie komitetu wystawy, inżynier Lutosławski z Warszawy zdrowie młodzieży.

Po przemówieniu reprezentanta młodzieży politechnicznej p. Litwinowicza, prof. Dziwiński zakończył szereg toastów, staropolskiem „Kochajmy się!"

Następnie p. Łoziński odczytał szereg telegramów z życzeniami, nadesłanych pod adresem Towarzystwa politechnicznego. Między innemi nadeszły depesze: od P. Ministra dr. Piętaka z Wiednia, od Towarzystwa techników w Warszawie, JE. Dawida Abrahamowicza, warszawskiej sekcyi technicznej, od Towarzystwa inżynierów i techników w Warszawie, od zamieszkałych w Warszawie członków Tow. politechnicznego pp. Kucharzewskiego, Makowskiego i Sokala, od p. Koźmińskiego z Łodzi. Tow. inżynierów i architektów Styryi i Karyntyi, Związku techników morawskich, z Paryża od polskiej agencyi handlowej, od posłów Stwiertni i Rottera, od prezesa tutejszej Izby handlowej p. Piepesa-Poratyńskiego, od p. Wojciecha Biechońskiego, p. Makowskiego z Warszawy, p. Ossowskiego z Berlina, który nadesłał równocześnie 100 koron na cele Towarzystwa, od p. Kossutha z Łodzi, od p. Zajączkowskiego z Krakowa, od pp. Śmiałowskiego i Drzewieckiego z Warszawy, od pana Mroczkowskiego z Wiednia, p. Darowskiego z Dubiecka, p. Zeleńskiego z Krakowa i wielu innych.

Uczta przeciągnęła się późno w noc.

* * *

Dziś rano zwiedzali członkowie Towarzystwa politechnicznego i przybyli goście, miejski zakład elektryczny, po południu zaś fabryki sztucznego kamienia i dachówek.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich z Austryi.

W sobotę już po zamknięciu numeru, otrzymaliśmy od naszego sprawozdawcy z Lublany następującą depeszę:

Z okazyi Zjazdu dziennikarzy słowiańskich wiele domów prywatnych oraz budynków miejskich i publicznych przystrojono bogato chorągwiami. Przed dworcem kolejowym zbudowano bramę tryumfalną z napisem w języku polskim: „Witajcie nam“!

Po 5-tej po południu cały dworzec wypełniły tłumy publiczności. Przybyły towarzystwa ze sztandarami, miejska kapela, prezydyum komitetu organizacyjnego i t. d. Po przybyciu wiedeńskiego pociągu redaktor pisma *Slow. Narod* Dr. Karol Triller powitał członków Zjazdu w imieniu słoweńskiej prasy i narodowości. Odpowiedział mu dziękując redaktor Chyliński z Krakowa, jako prezes zeszłorocznego Zjazdu w Dubrowniku. Obecni przyjęli przemówienie to hucznymi oklaskami; dzieci słoweńskie ofiarowały członkom Zjazdu kwiaty. Wieczorem odbył się w domu narodnym komers, z produkcyami czeskiego Związku śpiewackiego z Pilzna. W liczbie 130 przybyłych jest wiele pań.

* * *

Lublana, 18 maja.

Na IV. z rzędu Zjazd dziennikarzy słowiańskich przybyli z Polaków: Wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, przewodniczący delegacyi tegoż Towarzystwa na Zjazd, Michał Chyliński; ze Lwowa: dr. Ostaszewski-Barański, dr. Adam Bieńkowski, Bronisław Laskownicki (z żoną), ks. Jabłoński, Ludwik Stasiak; z Krakowa: prof. Zdziechowski, Alfred Szczepański, poseł dr. Michał Danielak, Władysław Prokesz, Aleksander Karcz, dr. Koneczny, dr. Lewicki; z Wiednia: Adolf Władysław Inlender (z żoną), Szymon Kwaszewski i Grzegorz Smólski; przyjechał także ks. Stojałowski, a z Warszawy p. Papieski jako sprawozdawca *Gazety Polskiej*. Poseł Teofil Merunowicz zmuszony był z powodów rodzinnych w ostatniej chwili zaniechać podróży do Lublany.

Z Czechów przyjechali: Józef Kuffner, Vejvara i dr. Preis z *Narodnich Listów*; Cejnek, Szamberk i Blažek z *Politik*; Benesz z *Narodni Politiki*; Hovorka z *Hlasa Naroda*; dr. Baxa z *Radikal.-Listów*; p. Hruby, poseł Klofacz i w. i. Przybyła dalej deputacya Klubu słowiańskiego w Pradze, tudzież trzy nauczycielki czeskie. — Ze Słowaków przybyli: Mudroń, Mateusz Dula i Skultety z *Narodnich Nowin* (w St. Marcinie turczańskim); Kretz i Neczas z *Slovanskich Novin*.— Z Rusinów: Marków, Monczałowski, dr. Wergun i Szczawiński. — Z Chorwatów, między innymi: Szandor Babicz-Gjalski, poseł Biankini, dr. Tresicz-Pavicicz, Cosicz. — Ze Słoweńców, który stawili się naturalnie nader licznie, między innymi: dr. Gabrszczek z Gorycyi; Supilo, redaktor *Narodnich List.* z Tryestu; Soticz (główny sekretarz Zjazdu) z Edinosti (Tryest). Z miejscowych Słoweńców najwybitniejszymi przedstawicielami dwóch kierunków w prasie i w narodzie słowieńskim byli: ks. dr. Lampe, redaktor katolicko-konserwatywnego *Slovenca* i dr. Karol Triller oraz p. Govekar z liberalnego *Slovenskiego Naroda*. — Byli również przedstawiciele prasy słowiańskiej z Bośnii i Hercegowiny. — W zjeździe wzięło udział także wiele pań; oprócz wspomnianych wyżej dwóch pań, które towarzyszyły mężom swym, dwom kolegom polskim na Zjazd przybyłym, — należy się jeszcze wzmianka „slecznym“: pannie Ludwice Hovorkównej, młodziutkiej córce redaktora *Hlasu Naroda*, oraz córkom prezesa Zjazdu p. Duli, z których starsza jest już zamężna. Również wybitny a sympatyczny pisarz chorwacki, wiceprezes Zjazdu p. Szandor Babicz-Gjalski przyjechał z żoną.

Poprzestając na telegraficzną drogą wysłanych doniesieniach o uroczystości powitania uczestników Zjazdu w dniu 17. b. m. przechodzę wprost do opisu głównego dnia obrad t. j. niedzieli Zielonych Świątek. Już o godzinie pół do siódmej rano piękną drogą, wijącą się przez łąki i zalesione wzgórza, podążali liczni członkowie Zjazdu — w największej stosunkowo zaś liczbie polscy jego uczestnicy do kościółka na t. zw. Gorenji Rožnik, słynącego z cudownego obrazu Matki Bożej. W tym kościółku, otaczanym wielką czcią przez Słoweńców, a położonym malowniczo na wzgórzu w pobliżu Lublany, odbyło się nabożeństwo na intencyę Zjazdu.

O godzinie 9. zebrali się członkowie Zjazdu w wielkiej sali obrad „Mestnego Domu“. Około godziny 10. zagaił Kongres imieniem Komitetu organizacyjnego dr. Karol Triller, poczem ks. dr. Lampe również imieniem tego Komitetu zaproponował na prezesa Zjazdu redaktora Matusza Dulę z św. Marcina Turczańskiego (Słowaka), na zastępców zaś Czecha p. Hrubego i Chorwata p. Gjalskiego. P. Hruby wymówił się od przyjęcia urzędu, w jego miejsce zatem powołano p. Howorkę. Propozycye tę przyjęto oklaskami, poczem nowe prezydyum powołało na sekretarzy Zjazdu pp. Bronisława Laskownickiego, dra Leona Mazurę, Coticza i Szczawińskiego.

Po podziękowaniach za wybór, prezes Dula poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłym uczestnikom poprzednich Zjazdów i ś. p. Liberatowi Zajączkowskiemu, Michałowi Bałuckiemu i posłowi Horzicy. Zgromadzeni wysłuchali stojąc tych słów.

Przed przystąpieniem do obrad, prezes Dula zabrał jeszcze raz głos (uczestnicy zebrania powstają) i wspomniał o wdzięczności należnej Monarsze i Dynastyi za umożliwienie swobodnego rozwoju narodów słowiańskich w Austryi. Prezes prosił o upoważnienie do wysłania imieniem Zjazdu telegramu z wyrazami hołdu do Najjaśniejszego Pana (oklaski).

Po serdecznem powitaniu Zjazdu przez burmistrza (po słoweńsku „župana“) Lublany dr. Hribara (zakończył on przemówienie swe polskiem „Szczęść Boże“), wniósł wiceprezes Hovorka wysłanie telegramów powitalnych do słowiańskich Ministrów — rodaków dr. Piętaka i dr. Rezeka, co również wśród żywych oklasków uchwalono.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referował p. Hruby w zastępstwie p. Gregra o konieczności założenia słowiańskiego Biura korespondencyjnego. Wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusya. — P. Wergun mówił o działalności c. k. Biura korespondencyjnego w Wiedniu i o jego organizacyi, zarzucając, że organizacya ta nie uwzględnia potrzeb słowiańskich narodowości i potrzeb prowincyj. — Redaktor Chyliński przedstawił kroki przedsięwzięte dotychczas co do utworzenia Biura słowiańskiego, a odpowiadając na zarzuty p. Werguna co się tyczy c. k. Biura korespondencyjnego w Wiedniu, wyjaśnił, że Galicya posiada już we Lwowie i Krakowie Filię tegoż Biura, obsługiwaną wyłącznie przez Polaków i po polsku z uwzględnieniem potrzeb pism galicyjskich. Filia ta — mówił p. Chyliński — funkcyonuje doskonale. Natomiast zaznaczył mowca inny brak dotkliwy, mianowicie brak wiadomości i informacyj z życia ludów słowiańskich, których wiedeńskie biuro centralne nie podaje, bo ich wcale nie posiada. Należałoby więc dążyć do odpowiedniej w tym duchu reorganizacyi c. k. Biura korespondencyjnego w Wiedniu. (Żywe oklaski).

P. Smólski popierał wniosek referenta o założenie osobnego słowiańskiego Biura koresp.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono sprawę założenia takiego biura, jakoteż dodatkowe wnioski a w szczególności także wniosek p. Monczałowskiego, aby w c. k. Biurze wiedeńskiem każda narodowość słowiańska miała swego reprezentanta, któryby obsługiwał pisma krajowe, — przekazać wydziałowi mającego się utworzyć Związku wszystkich słowiańskich Towarzystw dziennikarskich do rozpatrzenia, przeprowadzenia i złożenia na następnym kongresie sprawozdania.

Drugi punkt porządku dziennego: utworzenie „Związku Towarzystw dziennikarskich słowiańskich referował“ p. Hovorka. Przedstawił on, że w wykonaniu uchwały zeszłorocznego kongresu w Dubrowniku, wypracowano projekt statutów tego Związku, a statuta te, wedle informacyj, uzyskały zatwierdzenie władzy, tak, że będzie już można przystąpić do ukonstytuowania Związku. — W dyskusyi p. Chyliński wniósł rezolucyę, polecającą wydziałowi nowo utworzyć się mającego Związku, aby dołożył starań, by dziennikarze każdej narodowości słowiańskiej w Austryi utworzyli Towarzystwo dziennikarskie a Towarzystwa te by przystąpiły do Związku. — P. Alfred Szczepański popierał myśl utworzenia Związku, wskazując między innemi na to, że powstanie takiego Związku zapewni słowiańskim Towarzystwom dziennikarskim reprezentacyę w komitecie wykonawczym międzynarodowego Związku prasy. Po dalszej dyskusyi uchwalono rezolucyę p. Chylińskiego.

P. Radicz referował o potrzebie zaprowadzenia kursów dziennikarskich dla dziennikarzy słowiańskich w Austryi. Wysyłanie młodych dziennikarzy jednej narodowości słowiańskiej do innego kraju Monarchii na takie kilkumiesięczne kursa w „martwym sezonie“, umożliwiające im nauczenie się języka i poznanie literatury i stosunków danego kraju, czy narodu słowiańskiego, posuwałoby w sposób praktyczny naprzód ideę zbliżenia się i wzajemnego porozumienia Słowian w Austryi. Pierwszy taki kurs byłby urządzony w Pradze, następny we Lwowie, Krakowie, Lublanie i t. d. — Przedłożoną w tym duchu rezolucyę, odsyłającą tę sprawę do Związku Towarzystw dziennikarzy słowiańskich, uchwalono jednomyślnie.

Dr. Preis referował o potrzebie popierania przez prasę słowiańską w Austryi usiłowań, dążących do nawiązania stosunków ekonomicznych między narodami słowiańskimi Monarchii. Doskonały referat ten przyjęto oklaskami, a rezolucyę w tym duchu wniesioną uchwalono wraz z rezolucyą dr. Werguna, domagającą się, aby na każdorocznym zjeździe, przedkładano sprawozdanie o położeniu ekonomicznem krajów słowiańskich w Austryi.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i uchwaleniu rezolucyj przeciw koncesyonowaniu Agencyj korespondencyjnych, tudzież przeciw znanemu orzeczeniu, według którego dziennik, jako taki, nie może być stroną skarżącą o obrazę, p. Radicz wniósł, aby dla obrad kongresu wyznaczano w przyszłości czas dłuższy, aniżeli jednodniowy. Wniosek przekazano prezydum do uwzględnienia.

Na wniosek prezesa Duli uchwalono polecić wydziałowi Związku Towarzystw dziennikarzy słowiańskich, aby się starał, by najbliższy zjazd mógł odbyć się w roku przyszłym w pierwszym rzędzie w Chorwacyi, w drugim rzędzie w słowackiej części Węgier, a jeżeliby to okazało się niemożliwe, wówczas w Pilznie czeskiem. Uchwalono dalej wysłać depesze z pozdrowieniami do prezydyów tych miast, w których odbyły się poprzednie kongresy, a więc Pragi, Krakowa i Dubrownika.

Po podziękowaniach ze strony prezesa Duli dla burmistrza Hribara i t. d., a ze strony p. Chylińskiego dla prezydyum kongresu, zjazd o godzinie pół do 3 zamknięto.

O godzinie 4 po południu miało się odbyć konstytuujące zgromadzenie Związku słowiańskich Towarzystw dziennikarskich; ponieważ jednak do tej chwili nie nadeszło oficyalne zawiadomienie o zatwierdzeniu statutów musiano zgromadzenie to odłożyć.

Wieczorem przyjęcie u burmistrza Hribara, w poniedziałek — jeśli pogoda, niestała i mroźna pozwoli, — wycieczka do Bledu (Veldez), a we wtorek do groty w Postojnie (Adelsberg) i do Tryestu.

* * *

Veldez (Bled), 20 maja. Członkowie Zjazdu dziennikarzy słowiańskich urządzili w poniedziałek wycieczkę do Bledu. Koleją pojechano do Jawornika, poczem pieszo zwiedzono tamtejszy piękny wodospad. Ztąd powozami udano się do Bledu, gdzie odbyto przejażdżkę po jeziorze. Członków Zjazdu serdecznie goszczono. Wieczorem wrócono do Lublany. Dziś, wtorek, wycieczka do Postojny i Tryestu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Banknoty 50-koronowe. Ministerstwo skarbu zawiadamia reskryptem z dnia 16 maja b. r., iż austro-węgierski Bank rozpocznie dnia 26 maja b. r. wydawanie banknotów opiewających na 50 koron.

Walne zebrania. Dnia 3 czerwca b. r. odbędą się w Wiedniu walne zebrania akcyonaryuszów kolei żelaznej Lwów-Bełzec (Tomaszów) i kołomyjskich kolei lokalnych.

Stan zasiewów w Austryi, według sprawozdania Ministerstwa rolnictwa, przedstawia się jak następuje: Trwający do połowy maja szkodliwy wpływ atmosferyczny oddziałał bardzo ujemnie na zasiewy ozime. Przymrozy na Morawach, w Styryi i Krainie wyrządziły znaczne szkody w oziminach, zwłaszcza ucierpiało bardzo żyto na Morawach, Szląsku i w Galicyi wschodniej, a częścią także i w Czechach. Zasiewy jare są zupełnie ukończone, ale wskutek zimna i przymrozków nie rozwinęły się: zwłaszcza jęczmień i rzepak wiele ucierpiał. Ziemniaki i buraki są również mocno uszkodzone. Uprawa buraków bardzo ograniczona. Chmiel nie rozwinął się, jak należy. Uprawa wina również pozostawia wiele do życzenia, natomiast zbiory w Dalmacyi są bardzo dobre. Drzewa owocowe mocno uszkodzone, szczególnie w krajach sudeckich.

Węgierski powszechny Bank kredytowy imieniem konsorcyum dokonał opcyi na całą sumę mającej być wydanej 4 prc. renty koronowej. Odpowiedni urzędowy komunikat będzie w tych dniach ogłoszony. Ze strony państwa została więc konwersya zupełnie załatwiona.

Wiedeń, 20-go maja. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 107·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436·50, Clary 40 zł. m. k. 177·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73·—, Ofen 40 zł. 188·—, Palffy 40 zł. m. k. 189·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·10, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80· ; Salma 40 zł. m. k. 238·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genos 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 427·—.

Wiedeń, 20 maja. Cukier (spokojnie) 17·55 do —·—. Spirytus (bez zmiany) 37·80 do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 20 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·04 do 8·.50 Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 8·90 do 8·91. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj - czerwiec 7·31 do 7·32. Żyto na jesień 7·01 do 7·02. Kukurudza na maj - czerwiec 5·25 do 5·26. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·36 do 5·37. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·34 do 7·36. Owies na jesień 6·14 do 6·16. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·30 do 12·40. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda piękna.

Budapeszt, 20 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj 8·80 do 8·81. Pszenica na październik 7·87 do 7·87. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·83 do 5·84. Kukurudza na maj 5·05 do 5·06. Kukurudza na lipiec 5·10 do 5·11. Kukurudza na sierpień 7·15 do 7·16. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 11·95 do 12·05.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 20 maja. Banknoty austryackie 85·15, Spirytus 33·70.

Frankfurt, 20 maja. Austryackie Kredyty 213·50, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 183·75, Laura —·— Montany —·—.

Paryż, 20 maja. Trzyprocentowa renta 101·12, Mąka 26·70.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·55 do 17·65, *loco* Ołomuniec 16·80 do 16·90, *loco* Berno-Wiedeń 17·— do 17·10, na czerwiec *loco* Aussig 17·65 do 17·75. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 20go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·90, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 6·80 do 7·—, żyto na termina 5.25 do 5·75, owies obroczny gotowy 7·60 do 7·90, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·50, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·25 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 16·—, waranty —.— do —·—.

Usposobienie słabe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 maja do 13 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 9·75 do 10·—, żyto 7.05 do 7·30, jęczmień browarny 6·85 do 7·—, pastewny 6·25 do 6·50, owies 7·75 do 8·05, hreczka 7·75 do 8·25, kukurudza zeszłoroczna 6·40, do 6·55, kukurudza nowa — do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·90 do 10·—, groch pastewny 6·50 do 7·15, soczewica —·— do —·—, tasola — do —·—, bobik 6·— do 6·25, wyka 6·95 do 7·40, koniczyna czerwona 47·50 do 55·—, koniczyna biała 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka 55·— do 80·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski 25·— do 26·—, anyż płaski 24·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·40 do 13·65, rzepak nowy

—·— do —·—, lnianka 10·— do 10·50, nasienie lnianne 11·25 do 11·65, nasienie konopne 8·50 do 8·90, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 14·— do 15, nafta salonowa 16·— do 17·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·35 do 34·70.

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki: od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Targ krajowy na bydło opasowe w Krakowie. Zakład kontumacyjny. (Prądnik biały). Z powodu przybycia kupców z Niemiec i większego popytu ożywiony przebieg targu w dniu 15 maja 1902 umożliwił łatwą sprzedaż i spowodował polepszenie cen o 3 do 4 koron na 100 klg. Spędzono 174 wołów opasowych, przeważnie średniej jakości i uzyskano za towar przedni — do — koron, średni 64 do 69 koron, pośledni 58 do 62 koron.

Następny targ we czwartek, dnia 22 maja, przyjazd licznych kupców zakrajowych zapowiedziany.

Dla dogodności handlujących, jakoteż dla zapewnienia bezpieczeństwa wypłat pieniężnych, znajduje się pod kierownictwem Banku hipotecznego kasa targowa i zaliczkowa, która udziela odpowiedniego kredytu kupującym oraz zaliczek na bydło.

Targ na bydło rogate odbywa się w każdy czwartek.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd przedstawicieli klubu demokratycznego i klubu lewicy sejmowej w celu połączenia się w jedno solidarne stronnictwo demokratyczne o wspólnym programie.

Po dłuższej dyskusyi oba kluby postanowiły zjednoczyć się w Sejmie i w Kole polskiem w jedną solidarną grupę, pod nazwą stronnictwa demokratycznego polskiego.

Izba dep. Rady państwa podejmuje dzisiaj dalszą dyskusyę nad budżetem Ministerstwa rolnictwa i prawdopodobnie doprowadzi ją do końca, poczem rozpoczną się obrady nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, które niezawodnie zajmą co najmniej trzy posiedzenia, do głosu bowiem zapisało się przeszło 30 mowców. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że cały budżet będzie mógł być załatwiony do końca bieżącego tygodnia. Gdyby tak się stało, wyznaczonoby dla załatwienia preliminarza w Izbie panów dnie 30 i 31 b. m.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na ostatniej radzie ministeryalnej ustalono ostatecznie projekt noweli do ustawy prasowej, który ma być wniesiony do Izby dep. jeszcze przed feryami letniemi. Nowela zawiera rzekomo zniesienie zakazu kolportażu, zniesienie postępowania objektywnego i przekazuje skargi o obrazę honoru drukiem przed zwykły trybunał.

Wedle depeszy z Gorycyi arcybiskupem goryckim ma zostać proboszcz tamtejszej kapituły, były deputowany do Rady państwa, ks. dr. Jordan.

Komitet wykonawczy czeskich deputowanych postawił jako kandydata w miejsce zmarłego Horicy na posła do sejmu adwokata praskiego dr. Franciszka Roceka.

Półurzędowa *Nordd. Allg. Zeitung* zawiadamia, że projekt ustawy o nowych zarządzeniach celem „wzmocnienia niemieckości“ w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich, będzie przedstawiony sejmowi pruskiemu zaraz po Zielonych Swiątkach. Czy w projekcie tym są przewidziane jeszcze inne środki, oprócz wyznaczenia nowych milionów dla komisyi kolonizacyjnej, organ półurzędowy nie objaśnia.

Z Wrześni donoszą, że nieprawdą jest, jakoby prokurator gnieźnieński p. Langer przesłał był już skazańcom wrzesińskim wezwanie, aby się w przeciągu tygodnia stawili się do odsiedzenia kary. Wezwania takiego dotąd skazańcy nie otrzymali, a otrzymali tylko wyrok sądu Rzeszy, odrzucający wniesioną przez nich rewizyę.

Dr. Kaźmierz Rakowski, odsiadujący 2-letnią karę w więzieniu we Wronkach za artykuły w *Pracy*, podał, jak donoszą *Pos. N. Nachr.*, do cesarza prośbę o ułaskawienie ze względu na nadwątlone zdrowie.

M o r d e r c a ministra Sipiagina Bałmaszew z o s t a ł j u ż s t r a c o n y. O procesie i wykonaniu wyroku zamieszcza urzędowy *Prawitelstwiennyj Wiestnik* następujący komunikat: Dnia 9 maja odbyła się rozprawa przeciw Bałmaszewowi, oskarżonemu o zamordowanie ministra Sipiagina. Po przeprowadzeniu rozprawy Bałmaszew został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Dnia 12 maja na rozprawie kasacyjnej odrzucono odwołanie się od wyroku, a dnia 17 b. m. wyrok wykonano.

Ułożony ostatecznie program przyjazdu do Rossyi i pobytu prezydenta republiki francuskiej Loubeta na dworze ross. jest następujący: Dzisiaj we wtorek o 10 zrana odpłynie car Mikołaj II. na yachcie „Aleksandra“ do Kronsztadu na powitanie Loubeta, który na yachcie carskim uda się do Peterhofu. Pociąg dworski przywiezie gości do Carskiego Sioła, gdzie Loubet złoży wizytę cesarzowej. Po obiedzie złoży prezydent wizytę cesarzowej matce w Gatczynie. Dzień zakończy przyjęcie w Carskiem Siole. We środę 21 b. m. odbędzie się parada wojskowa w Krasnem Siole z udziałem 70.000 wojska, śniadanie i obiad familijny w Carskiem Siole. We czwartek uda się Loubet do Petersburga, będzie uczestniczył w poświęceniu szpitala francuskiego, zwiedzi sobór św. Izaaka i Kazański; w ambasadzie francuskiej odbędzie się śniadanie. Po południu przyjmie prezydent ciało dyplomatyczne i petersburską radę miejską; wieczorem przedstawienie baletu w t. zw. teatrze chińskim w Carskiem Siole. W piątek o 10 zrana prezydent i cesarz odjadą do Peherhofu, stamtąd na pokładzie „Aleksandry“ do Kronsztadu. Na parowcu francuskim „Montcolm“ podanem będzie — jak za pobytu Faure'a w r. 1897 — śniadanie, podczas którego będą wygłoszone pożegnalne toasty.

Do honorowej eskorty prezydenta wyznaczono dwa szwadrony nadwornych kozaków uralskich.

Z inicyatywy wydawcy *Now. Wr.* A. S. Suworina, zwołano zgromadzenie przedstawicieli 36 pism petersburskich, dla obmyślania sposobu przyjęcia przedstawicieli prasy francuskiej, przybywających do Petersburga. Organizacyą przyjęcia zajął się wybrany komitet. Postanowiono wydać ucztę na 500 osób. Na nią, oprócz 40 dziennikarzy francuskich, zaproszono wszystkich ministrów, członków ambasady francuskiej, dowódcę eskadry i 30 oficerów marynarki francuskiej.

Nowomianowany włoski minister wojny Giuseppe Ottolenghi urodzony w r. 1838, jest zupełnie nowicyuszem w życiu parlamentarnem. Równocześnie z nominacyą na ministra otrzymał godność senatora. Posiada sławę dzielnego żołnierza i zdolnego dowódcy. W ostatnim czasie był komendantem IV. korpusu (w Genui).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczorajsze zgromadzenie delegatów Towarzystwa Szkoły ludowej trwało do godz. 10 wieczorem. Imieniem większości delegatów poruszył dr. Ernest Adam sprawę reorganizacyi całego ustroju Towarzystwa Szkoły ludowej i zmiany statutów w tym kierunku, aby poszczególnym Kołom przyznano samoistność na wzór Towarzystw sokolich i aby punkt ciężkości, działania Towarzystwa przeniesiono na wschodnią część kraju. Zgromadzenie uchwaliło wybrać specyalną komisyę z 12 członków, która opracuje wniosek większości i po sześciu miesiącach zwoła nadzwyczajne zgromadzenie, celem ostatecznego załatwienia tej sprawy. Następnie przyjęto wnioski Koła im. T. T. Jeża, by większa część funduszów Towarzystwa używana była we wschodniej części kraju, w celu położenia tamy wynaradawianiu się Polaków.

Wyrażono uznanie redakcyi *Małego Swiatka* we Lwowie za tworzenie Kół dzieci. Uchwalono wszystkiemi siłami dążyć do uzyskania prawa publiczności i ukrajowienia szkoły polskiej w Białej i nie spuszczać z oka sprawy budowy szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie. Do zarządu Towarzystwa wybrano pp.: dr. Ernesta Adama, dr. Zygmunta Balickiego, dr. Ernesta Bandrowskiego, Witolda Broniewskiego, Józefa Homolacza, Antoniego Januszewskiego, Marcelinę Kulikowską, dr. K. Nitscha, Wilhelma Seidla i Tomasza Sołtysika. Osobno wybrano radę nadzorczą Towarzystwa.

Dziś o godzinie 11 rano udał się cały wydział Towarzystwa szkoły ludowej z prezesem Bandrowskim i pozostałymi jeszcze w Krakowie delegatami do kościoła na Skałce, gdzie ks. przeor Fedorowicz odprawił nabożeństwo, poczem zebrani udali się do grobów zasłużonych mężów i po krótkiej przemowie ks. Fedorowicza złożyli wieniec na grobowcu pierwszego prezesa Towarzystwa, Adama Asnyka.

Kraków, 20 maja. *(Tel. pr.)* Ks kardynał Puzyna wyjechał dziś rano do Wiednia, skąd następnie udaje się do Rzymu.

Kraków, 20 maja. *(Tel. pr.)* Dziś rozpoczęły się wybory 12 członków rady miejskiej z koła mniejszej realności. Do godziny 11 na 1100 głosowało blisko 600 wyboców.

Wiedeń, 20 maja. Członek Izby panów, dyrektor austryackiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, Gustaw Mauthner, zmarł wczoraj nagle na udar sercowy w Vöslau.

Wiedeń, 20 maja. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 4 po południu odczytaniem interpelacyj i wniosków

Budapeszt, 20 maja. Najj. Pan był wczoraj na przedstawieniu w Operze.

Budapeszt, 20 maja. Zmarł tu profesor ginekologii w Uniwersytecie budapeszteńskim, znany chirurg Kézmárszky.

Petersburg, 20 maja. Minister spraw zagranicznych Lambsdorff, otrzymał rangę sekretarza stanu. Komendant I. korpusu armii bar. Mayendorff, mianowany generał-adjutantem z zatrzymaniem na dotychczasowem stanowisku.

Rzym, 20 maja. W obecności króla i królowej, ministrów, członków ciała dyplomatycznego, naczelników władz i wielu przedstawicieli Towarzystw strzeleckich włoskich i zagranicznych rozpoczęło się czwarte narodowe strzelanie do tarczy o nagrody. Po przemowie prezesa gabinetu Zanardelliego, pierwszy strzał dał król. Tłumy ludności witały króla i królową podczas przyjazdu i odjazdu gromkimi okrzykami.

Belgrad, 20 maja. W skupczynie odbyło się głosowanie nad projektem ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki. Z 99 obecnych w Izbie posłów głosowało 96 przeciw przedłożeniu, trzech wstrzymało się od głosowania. W skutek tego głosowania cały gabinet podał się do dymisyi. Jako następcę prezesa gabinetu dr. Vuicza wymieniają Passicza, który odbywa konferencyę z innemi osobistościami politycznemi.

Belgrad, 20 maja. Jak słychać, skład gabinetu będzie następujący: Nikola Passicz (radyk.) obejmuje prezydenturę i tekę ministra skarbu; Andrzej Nikolicz (radyk.) tekę spraw wewnętrznych; Svetozar Nilosawljewicz (radyk.) tekę spraw zagranicznych; Samenkowicz (postęp.) tekę sprawiedliwości; Piotr Georgewicz oświaty; Lincevicz handlu; Antonicz wojny; Velimirowicz robót publicznych.

Belgrad, 20 maja. W Szabacu rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o współudział w znanym zamachu stanu. Współoskarżony Sehtrka, zecer z Mitrowicy zeznał, że w obecności Alavanticza drukował odezwę, poczem razem z nim udał się do Szabacu, nie wiedział jednak, co Alavantic zamierzał przedsięwziąć.

Madryt, 20 maja. Królowa matka przesłała rządowi francuskiemu 10.000 franków na ofiary katastrofy na wyspie Martinique.

Lizbona, 20 maja. Według doniesień dzienników, na pokładzie przybyłego tu okrętu „Chile“, który miał jechać do Brazylii odbyto rewizyę która stoi w związku ze sprawą p. Humbert.

Kapstadt, 20 maja. *Biuro Reutera* donosi: 400 Boerów, między tymi 100 powstańców zapędzili Anglicy na linię blokhauzów wzdłuż kraju Beczuana i wzięli do niewoli.

Nowy Jork, 20 maja. W pobliżu Atlanty, w stanie Georgia, zaszło starcie między murzynami a policyą, przyczem 5 murzynów i 5 policyantów padło.

Pekin, 20 maja. Cudzoziemcy, przybyli z Paotingfu, zaprzeczają wiadomości, jakoby ujęto przywódców powstania w prowincyi Chili. Zamieszki trwają tam dalej.

Zamach na gubernatora wileńskiego.

Petersburg, 20 maja. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi, że na generał gubernatora wileńskiego Wahla wykonano zamachu w chwili, gdy z przedstawienia cyrkowego jechał do domu, Sprawca strzelił do generał-gubernatora dwukrotnie z rewolweru i zranił go w lewe ramię i w prawą nogę. Publiczność rzuciła się na zbrodniarza, powaliła go na ziemię, wówczas sprawca leżąc już strzelił trzeci raz. Zeznał, że nazywa się Hirsch Zekert.

Wilno, 20 maja. Sprawca zamachu na gubernatora Wahla twierdzi, że jest małomieszczaninem z gubernii kowieńskiej.

Wilno, 20 maja. Gubernator Wahl przepędził noc spokojnie. Kule i kawałki ubrania wydobyto już z ran.

Petersburg, 20 maja. Dziennik urzędowy donosi, że zamach na gubernatora Wahla ma charakter polityczny. Sprawca postawiony będzie przed sąd wojenny.

Zamach na króla Alfonsa XIII.

Madryt, 20 maja. Dotychczasowe dochodzenia wykazały istnienie spisku anarchistycznego. Władze trzymają wynik dochodzeń w tajemnicy, dlatego brak bliższych szczegółów.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń nie funkcyonuje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 maja 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·34, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 684·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 704·—, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Bankvereinu 452·50, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Kolei państwowych 694·50, Lombardy 48·50. Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 416·—, Akcye Rima Muranyi 521·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1600·—, Losy tureckie 107·50, Ruble 253·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·10, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 maja 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·35, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austr. Zakładu kredytowego 685·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 707·50, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Bankvereinu 452·—, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 698·50, Lombardy 47·50, Akcye kolei Elbethal 461·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 415·50, Akcye Rima Muranyi 521·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1600·—, Losy tureckie 107·25, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 20 maja 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 684·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 705·50, Akcye Anglobanku 271·65. Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Länderbanku 426·50, Akcye Bankvereinu 450·50. Akc. Bodencredit 958·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 695·50, Akcye Kolei Południowej 47·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 462·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 414·25, Akcye Rima Muranyi 520·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1590·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·42 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50, Losy tureckie 107·—, Marki 117·32, Ruble 253·75.

Berlin, 20 maja. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 214·75, Towarzystwo dyskontowe —·—.

Usposobienie: wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, w wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. maja 1902.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	70	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	80	96	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	80	96	50
4% los. w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	7
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. maja 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.—	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.80	153.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.75	184.75
„ „ 1864 po 100 zł.	252.25	254.25
„ „ 1864 po 50 zł.	252.25	254.25
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.75	421.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.50	104.50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.10	98.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.35	99.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	106.50	107.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	104.90
„ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.85	92.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.70	109.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.50	437.50
Clary 40 zł. mk.	176.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.75	57.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.10	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	271.50	272.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2498.—	2500.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	697.50	698.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.—	489.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.50	426.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1603.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	544.50	546.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	407.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	368.—	375.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740.—	5760.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	569.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.75	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	866.—	869.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	684.—	688.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	413.75	414.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1570.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1210.—	1226.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	413.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.35	240.55
Paryż za 100 franków	95.42½	95.57½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.70
Włoskie banki	93.55	93.70
Francuskie banki	95.15	95.30
Szwajcarskie banki	95.15	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.10	19.13
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir	93.50	93.70
Ruble	2.53¾	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 765/1 (7) (4142 3—3)

Na żądanie Jędrzeja Jaworskiego w Starem mieście, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 250 Sosnów, składającej się z pgr. 2368 i 2369 powierzchni 1 m. 1053 sążni, jednej czwartej części realności lwh. 1052 Sosnów składającej się z pgr. 1328 powierzchni 1 m. 1° i pgr. 2940 i 2941 powierzchni 1 m. 1264□° i jednej czwartej części realności lwh. 1083 Sosnów składającej się z pgr. 938 i 939 powierzchni 1 m. 712 sążni wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu żyta i koniczu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to 1/2 lwh. 250 Sosnów na 28 kor., 1/4 lwh. 1052 Sosnów na 162 kor. i 1/4 lwh. 1083 Sosnów na 120 kor. z przynależytościami, które są ocenione na 19 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 190 kor., ad 2) 108 kor., ad 3) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 112/2 (4) (4143 3—3)

Na żądanie Włodzimierza Czerniawskiego w Czerkawczyźnie, odbędzie się dnia 26. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności objętej lwh. a) 282, b) 323, c) 339 i 1 3 część 301 ks. gr. gm. Gródek.

Nieruchomości te, wystawione licytacyę, są ocenione ad a) na 900 kor., ad b) na 840 kor., ad c) na 600 kor., ad d) na 266 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 560 kor., ad c) 400 kor., ad d) 177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 17. marca 1902.

L. cz. E. 202/1 (5) (3837 3—3)

Sprostowanie.

Ogłoszony w numerach 105, 106 i 107 z r. 1902 „Gazety Lwowskiej tut. sąd. edykt licytacyjny z dnia 19. kwietnia 1902 l. cz. E. 202/1 (4) prostuje się o tyle że zlicytować się mająca nieruchomość nazywa się „Byszyce“ nie „Wyszyce“.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 90/2 (6) (4161 3—3)

Wprowadzone na wniosek Leona Doreta i Emila Kubinzkiego przez adw. dra Blocha postępowanie licytacyjne co do sprzedaży praw naftowych przysługujących zobowiązanej spółce Austro-belge de Petrole na pg. 1023/2 gm. Kropiwnik zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 23. maja 1902 godz. 9 przed południem wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 9. maja 1902.

L. cz. E. 122/2 (5) (3740 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 9, licytacya realności lwh. 1915 gm. Sokal, ocenionej na 230 kor. 88 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 153 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. E. 27/2 (5) (4154 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności obj. lwh. 118 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 par podwójnych okien wewnętrznych i 21 kluczy do zamków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8630 kor., przynależności zaś na 651 kor.

Najniższa cena wynosi 4347 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób których edykt nie będzie mógł być doręczonym, lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie ustanawia się kuratora w osobie P. Antoniego Pekła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 30. kwietnia 1902.

L. 13.881 (4177 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona po Eliaszu Hirschhornie, trafika w Rzeszowie przy ul. Gałęzowskiego obsadzoną będzie w drodze licytacyi.

Zysk trafikanta z tej trafiki w r. 1901 wynosił kwotę 1387 kor. 88 hal. a od sprzedaży materyału stemplowego, którego w r. 1901 wartość wynosiła kwotę 230 kor. przyznaną będzie 1% prowizya.

Wadyum wynosi 160 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Rzeszowie, a oferty należy wnosić najdalej do szóstego czerwca b. r. do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 14. maja 1902.

L. cz. E. XXI. 123/2 (9) (4210 1—3)

Dnia 19. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sali Nr. 6 (II. piętro) we Lwowie sądu niżej wymienionego. odbędzie się licytacya realności pod l. orj. 23 przy ul. Krupiarskiej pod lk. 216⁴/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 185/IV. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Wartość domu wraz z przynależytościami oceniono na 7668 kor. 75 hal., wartość gruntu niezabudowanego z przynależnościami na 2223 kor. 81 hal.

Najniższa ofera, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5038 kor. 91 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w godzinach urzędowych w tus. oddziele XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. E. 763/1 (20) (4202 1—3)

W skutek uchwały z dnia 25. kwietnia 1902 E. 763/1 (20) sprzedane będą dnia 3. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w Starzawie w drodze publicznej licytacyi całe urządzenie kopalni ropy naftowej w Starzawie się znajdujące wraz ze znajdującą się na kopalni wieżą i barakami — ocenione na łączną kwotę 2719 kor.

Ofert wynoszących mniej aniżeli 1/3 część ceny wywołania nie przyjmie się.

Protokół opisania i ocenienia tych ruchomości może każdy mający chęć kupna, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. P. 101/98 (66) (4189 1—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 9. czerwca 1902 odbędzie się w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w biurze 105 licytacya celem wydzierżawienia majętności tabularnych w Lipnicy wielkiej i Bukowcu koło Ciężkowic.

Warunki pod któremi wydzierżawienie tych dóbr nastąpi przejrzeć można w kancelaryi sądowej w biurze 60.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 104/2 (4) (4207)

Dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. Wołcza dolna z przynależnościami.

Rolę z przynależnościami oceniono na 1355 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 903 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. E. 967/1 (6) (4049)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya ciała tab. whl. 927 kat. gminy Tarnopol objętego, z parceli bud pod l. kat. 401 na której znajduje się kamienica jednopiętrowa pod Nr. Cons. 254 się znajdującego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.824 kor.

Najniższa cena wynosi 10412 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 206/2 (4) (4200)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 697 ks. gr. gminy Brzozów wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 17. lutego 1902.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1451 kor. 19 hal., łącznie z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 725 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. E. 244/2 (4) (4208)

Na żądanie Herscha Habera, kupca w Rzeszowie, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 267 ks. gr. gm. kat. Lutcza objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1883 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1255 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela pop. egzekucyę przedłożone, które jako z przepisami ustawy zgodne obecnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 2. maja 1902.

L. cz. E. 443/2 (3) (4133)

Zobowiązany Dmytro Didyk i tow. w Pejle.

Dnia 3 czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności lwh. 202, b) realności lwh. 570 gminy Pejło objętych dłużników własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 7130 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4753 kor. 32 hal., ad b) 260 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. VIII. 1989/1 (2) (4203)

Na żądanie Juliana Turyka i tow. w Stebniku, odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya 1/4części realności whl 415 ks. gr. gm. Stebnik (grunt orny).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 411 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 274 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. 36/2 (5) (4254)

Dnia 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya w Tokach wyk. hip. 515 i 516 z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na 700 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 407 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe sioło, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 1607/1 (3) (4251)

Na żądanie Naftalego Sesslera w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 22. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności whl. 552 ks. gr. gm. Mszana dolna

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9230 kor. i poniżej tej ceny wynoszącej w połowie 4615 kor. sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, 17. kwietnia 1902.

L. cz. E. XVI. 514/2 (6) (4212)

Dnia 25 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 84 wyk. hip. l. 274/IV. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 75.646 kor. 11 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 37.823 kor. 5½ hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedy przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 7. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (4191 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaka Dawida Dyma w Lisku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Lucyliana Kmicikiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 na godz. 9 przed południem w tymże sądzie powiatowym w Bieczu wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. maja 1902.

L. cz. S. 1/2 (1) (4190 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku rafineryi nafty zarejestrowanej pod firmą „Bracia Dym w Lisku" jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy: Abrahama Dyma junior i Simche Nathana Dyma kupców w Lisku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Lucyliana Kmicikiewicza naczelnika sądu powiatowego w Lisku zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Strutyńskiego adw. w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. maja 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 12, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu Liska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15. maja 1902.

L. cz. S. 5/2 (1) (4219 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy handlowej Joahim Pilzer w Żywcu z filią w Łodygowicach zarejestrowanej pod firmą „Saybuscher et Łodygowicer Dampfmühlen Jahim Pilzer in Saybusch" jakoteż do prywatnego majątku p. Zygfryda Pilzera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego w Żywcu p. Ujhelyiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Leona Brodera adw. w Żywcu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26. maja 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Żywcu najdalej do dnia 16. lipca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17. lipca 1902 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Żywcu lub w pobliżu Żywca mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 14. maja 1902.

L. cz. S. 3/00 (94) (4216)

W konkursie Pawła Rocha przedłożył zarządca masy konkursowej ugodę z wierzycielem Salamonem Wolfem zawartą.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznaczam audyencyę na 20. maja b. r. o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 4. maja 1902.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S 4/1 (63) (4215)

W konkursie Abrahama Lacka i spól. celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 2. czerwca godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 3.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. maja 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L cz. Prez. 8071 (4117 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursku w Nrze 112 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się że konkurs na posady urzędników kancelaryjnych X. i XI rangi upływa z dniem 25. czerwca 1902.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. maja 1902.

L. 376/2 (4168 2—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Krakowie, jakoteż na każdą inną w jej okręgu w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Termin do wnoszenia podań zakreśla się kompetentom do dnia 15. czerwca 1902 włącznie.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 89/2 (2) (4263)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 133 czasopisma „Naprzód" z dnia 17. maja 1902 artykuły pod tytułem I.) „Militaryzm" wraz z następnym wyrazem, a zatem napis, oraz cały ten artykuł, strona 1, łam 1 i 2, II.) „Jak powstaje w Galicyi epidemia tyfusu" cały artykuł strona 2, łam 1 i 2, zawierają znamiona występków ad I.) z art. III. i IV. ust. z 17. grudnia 1862 Nr 8/63 Dz. p. p., ad II.) z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 18. maja 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 1/2 (6), L. 4/2 (6), L. 5/2 (4) (4055 3—3)

Zawiadamia się, że dla uznanych za marnotrawców ustanowieni zostali kuratorami mianowicie dla Iwana Sobaszki z Dębna Antoni Kondup, dla Błażeja Murdzi z Wieszawic Franciszek Murdzia, dla Jana Słabego z Grodziska dolnego Tomasz Szpila.

Leżajsk, 7. kwietnia 1902.

L cz. P. 9/2 (5) (3982 3—3)

Karol Ciłyk ze Suchowiec uznany marnotrawcą.

Kurator Fed Kosiuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, 28. marca 1902.

L. cz. P. 18/02 (1) (4005 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, iż Michał Dobuch uznany umysłowo chorym, a kuratorem ustanowiono Romana Pełechatego ze Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. P. I. 1/2 (1) (4060 3—3)

Hawrona Buniak z Podlisek wielkich uznana marnotrawczynią.

Kurator Mikołaj Węgier z Podlisek wielkich.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział I.

Lwów, dnia 6. stycznia 1902.

L. cz. P. 179/1 (4) (4000 3—3)

Feiga Szmetterling z Kopyczyniec uznana umysłowo chorą, kurator Dawid Schmetterling z Husiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczynce, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. L. 2/2 (6) (4006 3—3)

Michał Kochanowicz z Ranizowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Ozimka z Ranizowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 29. marca 1902.

L. cz. L. VII. 11/01 (2) (4017 3—3)

Katarzyna Pulitówna uznaną została umysłowo niedołężną.

Kurator Jan Pulit z Witowic dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. L. 30/90 (4021 3—3)

Michała Kowbla z Borszczowa uznano marnotrawcą i ustanowiono dla niego Kajetana Smagłowskiego w Borszczowie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 22. stycznia 1890.

L. cz. P. 126/2 (4) (3915 3—3)

Michała Grygę z Przemyślan uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Jana Trofimiaka z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. III.

Przemyślany, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. P. 232/1 (9) (3918 3—3)

Andruch Bojda z Stratyna uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Iwana Umckiego z Stratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 25. listopada 1901.

L. cz. P. 203/99 (31) (3946 3—3)

Kuratela nad marnotrawną Maryanną z Stefaników Zajchowską zawieszona uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. L. VII. 2/2 (9) (3976 3—3)

Leon Ogórek z Popardowej uznany został za marnotrawnego. Kurator Jan Wiktor z Popardowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 23. marca 1902.

L. cz. L. 6/1 (8) (3903 3—3)

Andruś Liwczak uznanym został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Liwczaka z Oziminy.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. L. V. 5/2 (3) (3978 3—3)

Hryć Łotocki z Lipicy dolnej uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego Iwan Łotocki z Lipicy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 4. marca 1902.

L. cz. L. 10/1 (3) (3981 3—3)

Wojciech Kasperski z Piekiełka został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Piętonia z Piekiełka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. P. 61/2 (14) (4034 3—3)

Anna Włoś z Pcimia uznana obłąkaną, kuratorem Józef Włoś z Pcimia.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 17. kwietnia 1902.

L. cz. P. 324/1 (9) (4102 2—3)

Marya 1o Stripaczukowa 2o Drohomirecka z Berezowa wyżnego uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Iwano Drohomireckiego Michała z Berezowa wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. P. 88/2 (4) (4085 2—3)

Jędrzej Wilk z Ruskiej wsi uznany umysłowo chorym. Jego kuratorem jest Tomasz Wilk z Lutoryża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 18. marca 1902.

L. cz. L. 2/2 — P. 542 (3) (4089 2—3)

Anna Hołdzianka z Ciężkowic uznana umysłowo niedołężną kuratorem ustanowiony Ludwik Hołda z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 22. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 212/1 (2) (3998 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Eudokia Iszczyszyn zmarła dnia 7. czerwca 1894 w Oserdowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Iwana Iszczyszyn nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. C. I. 122/2 (1) (4155 3—3)

Przeciw Stanisławowi Trojnackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Józefa Malika gospodarza w Majdanie średnim pozew o własność części gruntu w Majdanie średnim położonego.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono andyencyę na dzień 26. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. draj Andermana w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz. Vr. 169/1 (22) (4084 2—3)

U Wawra Jaworskiego z Bortkowa odebrano i złożono jako lico sądowe w tutejszym sądzie złoty łańcuszek od męzkiego zegarka kieszonkowego oceniony na 38 złr., który to łańcuszek miał Jaworski znaleść na gościńcu niedaleko klasztoru OO. Bazylianów w Złoczowie na wiosnę 1900 r., wzywa się niewiadomego właściciela tego łańcuszka, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu celem wydania mu go, prawo własności do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie łańcuszek zostanie sprzedany a uzyskaną cenę kupna złoży się do kasy rządowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI

Złoczów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. A, 103/2 (3) (4103 2—3)

Wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do spadku po uznanym za zmarłego Aftanasie Brenkaczu z Tarnawki aby o tem donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wniosą oświadczenie do spadku.

Kuratorem spuścizny u tanawia się c. k. notaryusza Michała Orłowicza w Rymanowe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. A. 212/1 (4) (4131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Iwan Łypny z Kozówki zmarł 28. grudnia 1899 bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołana jest Naścia Czornowna a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem, którym będzie Włodzimierz Lewicki c. k. notaryusz w Kozowie.

Kozowa, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. T. 22/2 (2) (4122 2—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę p. Janiny Zakrzeńskiej postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 190717 na imię Janiny Zakrzeńskiej wystawionej, na kwotę 1463 kor. 77 hal. opiewającej, zawiadamia każdego; komu na tem zależeć może, że powyższa książeczka po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie, jeżeli w ciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tutejszym sądzie nie podniesie.

Kraków, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. IV. 13/96 (3) (4132 2—3)

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Justyny z Waryków Hładczuk ustanawia się kuratorem Piotra Jakóbów z Kozówki a ją samą wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. do tutejszego sądu w przeciągu jednego roku się zgłosiła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 20. lutego 1902.

G. Zl. T. 28/2 (1) (4063 2—3)

Auf Ansuchen der Firma M. Zweig et Bruder in Wien I. Neuthorgasse 6 wird das Verfahren zur Amortiesirung des der Gesuchtellerin augenblich in Verlust gerathenen auf Ihre Ordre lautenden am 2. März 1902 im Lemberg ausgestellten, von Moritz Thune, Kaufmann in Lemberg angenommenen am 13. August 1902 in Lemberg zahlbaren Wechsels über 547 Kr. 40 hel. eingeleitet. Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, diesen binnen 45 Tagen nach Verfall dem gef. Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde. Dieses Edict wird dreimal in der Lemberger Zeitung verlautbart werden.

K. k. Landes- als Handels-Gericht Abtheilung VII.

Lemberg, am 5. Mai 1902.

L. 9.817/III. (4242)

WEZWANIE.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi wzywa ekspedytora pocztowego Antoniego Fuchsa, aby w przeciągu 4 tygodni licząc od dnia ogłoszenia tego wezwania w „Gazecie Lwowskiej" doniósł jej o swem obecnem miejscu pobytu lub zgłosił się osobiście w departamencie III., gdyż w przeciwnym razie zostanie wykluczonym od wykonywania służby pocztowo-telegraficznej.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

We Lwowie, dnia 14. maja 1902.

L. cz. C. II. 147/2 (2) (4222)

Przeciw Józefowi Pilch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 363 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 maja 1902 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 15.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Józefa Czarneckiego w Starejwsi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 7. maja 1902.

L. cz. C. II. 183/2 (1) (4206)

Przeciw Franciszce ze Sztabów 1 v. Królowej, 2 v. Gancarzowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Majera Königa w Rudniku pozew o przypuszczenie do współposiadania realności lwh. 474 ks. gr. gm. Rudnik.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 30. maja maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszki 1 v. Królowej, 2 v. Gancarzowej, ustanawia się p. Michała Koszałkę w Rudniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszkę 1 v. Królowę, 2 v. Gancarzowę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 14. maja 1902.

L. cz. C. I. 116/2 (1) (4209)

Przeciw p. Kozmie Olejniczowi Ostafijowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Zaleszczykach przez p. Wasyla Szuwerę, rolnika z Holihrad pozew o własność i intabulacyę 2/4 części parc. bud. 68, i 2/4 części parc. grunt. 3 z wykazu hipotecznego 1, 123 gm. Holihrady.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. maja 1902 godz. 11 przed w sali rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Kozmy Olejnicza Ostafijowego, ustanawia się p. dra Stoklasę w Zaleszczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kozmę Olejnicza Ostafijowego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 4. maja 1902.

L. cz. A. 45/2 (3) (4135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, że Barbara Omyła zmarła dnia 2. stycznia 1902 w Ujsołach, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po tejże powołanym jest także jako jej syn Jan Omyła.

Sąd nie znając pobytu Jana Omyły, wzywa go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Marcinem Omyłą rolnikiem z Ujsół.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 28. marca 1902.

L. cz. E. 371/2 (1) (4157)

Dla Jana Glenia i Karoliny Gleń w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Janowi Gleniowi i Karolinie Gleń o 210 kor. i 270 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 12. maja 1902 l. cz. E. 371/2 (1), którą dozwolono sprzedaży 221/330 i 33 320 części realności lwh. 85 gm. Latoszyn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan i Karolina Gleniowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Fischlera adw. w Dębicy.

Tenże kurator zastępować będzie Jana i Karoliny Gleniów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 12. maja 1902.

L. cz. Cw. 487/2 (1) (4173)

Przeciw Mosesowi Holländrowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dra Segla pozew o 2350 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Holländra, ustanawia się p adw. dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Holländra w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. C. III. 162/2 (1) (4264)

Przeciw Mateuszowi Pencakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Duszę w Łużny pozew o 800 z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. maja 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mateusza Pencaka, ustanawia się p. dra Radomyskiego, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 17. maja 1902.

L. 56.881/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. maja 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzozów	Wydrna (ob. dw.).
	Jaworów	Krakowiec.
Nosacizna	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Otręt u koni	Lisko	Hoszów, Łodyna, Polana (ob. dw.), Ustyanowa (ob. dw).
Parchy u koni	Brzozów	Niewistka, Stara wieś.
	Czortków	Czortków.
	Dąbrowa	Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Nieczajna.
	Drohobycz	Dobrowlany (gm. i ob. dw.), Wróblowiec (ob. dw.).
	Jasło	Osiek.
	Kołomyja	Debesławce (ob. dw.), Oskrzesińce.
	Lwów	Ostrów.
	Łańcut	Brzoza stadnicka, Laszczyny, Smolarzyny.
	Mielec	Dąbrówka, Książnice, Łączki brzeskie, Ruda, Wulka plebańska ad Radomyśl, Żarówka, Zdziarzec.
	Nadwórna	Delatyn, Tatarów ad Mikuliczyn.
	Podgórze	Lasowice ad Gołkowice.
	Podhajce	Brągałówka ad Białokiernica, Hołhocze, Sokołów, Sosnów, Stadnica ad Telacze, Wierzbów.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sambor	Biskowice, Wychylówka ad Radłowice.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Stryj	Łany dolne ad Stryj.
	Strzyżów	Kalembina, Strzyżów, Wysoka.
	Tarnów	Kobierzyn.
	Tłumacz	Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tyśmienica.
	Trembowla	Hleszczawa.
	Turka	Libuchora, Rozłucz.
	Wieliczka	Stryszowa.
Róża wąglikowa	Podhajce	Nowosiółka.
Pomór świń	Bóbrka	Dźwinogród.
	Brody	Bołdury, Hrycowola.
	Chrzanów	Bolęcin.
	Dolina	Czołhany.
	Gródek	Wójtowszczyzna ad Rodatycze.
	Kamionka	Żuratyn.
	Kraków	Dojazdów, Kłokoczyn, Przeginia, Duchowna, Tonie.
	Rawa	Korczmin (ob. dw.).
	Rohatyn	Kleszczówna.
	Sokal	Byszów.
	Turka	Libuchora.
	Złoczów	Remizowce, Sassów.
	Żółkiew	Kupiczwola
Wścieklizna	Gródek	Gródek.
	Horodenka	Rakowiec.
	Kolbuszowa	Cmolas.
	Kołomyja	Kujdańce.
	Podhajce	Sosnów.
	Śniatyn	Uście.
	Stanisławów	Halicz.
	Zaleszczyki	Szutromińce (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Swierzy zapas Kukurudzy ameryk. czyli „Koński Ząb“ otrzymał i po miernej cenie poleca, tudzież Fasolę Brazylijską czarną najlepszą szparagową najplenniejszą 1 kilo złr. 1·—, Turnips, Rzepę pastewną, Ogórki Lucerne, Koniczynę, Buraki pastewne i wszelkie nasiona gospodarskie poleca

Główny skład nasion i pierwsza krajowa produkcya

TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie

Łyczaków, ul. Słodowa 3.

(obok kościoła św. Antoniego, dom własny.)

Zaproszenie.

W środę dnia 28. maja 1902 o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w gmachu pod l. 13 przy ul. Teatralnej w salach Nr. 13 i 14 na I. piętrze

Walne Zgromadzenie

członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną we Lwowie.

W razie braku kompletu przepisanego §. 19. statutu odbędzie się tego samego dnia, w tym samym lokalu o godzinie 7-ej wieczorem ponowne Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po koniec roku 1901.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1901.
5. Uchwalenie budżetu na rok 1902.
6. Wybór członków Rady nadzorczej i Dyrekcyi oraz ich zastępców.

Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w lokalu Towarzystwa (ul. Skarbkowska l. 5.)

Wstęp do sali za okazaniem książeczki Udziałowej.

We Lwowie, dnia 20. maja 1902.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Trzecie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów odbędzie się we środę dnia 5. czerwca b. r. o godz. 10 przed południem we Lwowie, w sali c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego (pl. Halicki 15).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu za rok (§. 31 1. St.).
2. Sprawozdanie o wynikach ruchu w 1901 r. jakie osiągnęte zostały przez Dyrekcyę kolei państwowych, prowadzącą ruch na naszej linii.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu i zamknięciu rachunków za rok 1901 (31. 3. St.)
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1901.
5. Wniosek o udzielenie Radzie nadzorczej upoważnienia do wyjednania koncesyi na budowę projektowanej kolei lokalnej z Janowa do Jaworowa z prawem prowadzenia ruchu na tej linii.
6. Wniosek do udzielenia Radzie nadzorczej upoważnienia do przeprowadzenie zmiany statutów (§. 31. 4 St).
7. Wybór do komisyi rewizyjnej (§. 31. 11. St).
8. Wybór Rady zawiadowczej (§. 11. St.).

Ci Panowie Akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli § 27 statutów akcye swoje najpóźniej do dnia 28. maja b. r. złożyć w c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznym we Lwowie (plac Halicki 15). Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacyami, których formularze otrzymać mogą bezpłatnie w Banku hipotecznym. Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi, wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy tak osobiście, jak i przez pełnomocników.

Lwów, dnia 21. maja 1902.

Rada zawiadowcza.

Cały rok otwarty.

Kaiserbad w Rosenheim

Wyższa Bawarya (Linia Monachium-Salzburg). Istnieje od r. 1700. Odnowiony 1899.

Zupełnie na nowo instalowany.

Pierwszy, największy i z największym komfortem urządzony Zakład wodoleczniczy. Doświadczony przy chorobach nerwowych (Neurastenia i histeria, kurcze, paraliżowania i t. p.), przeszkodach przy trawieniu i cyrkulacyi krwi, podagra, reumatyzm, otyłość, bezkrwistość, kuracye przeciw alkoholizmom i morfiny. Sole reichenhalskie. Kąpiele błotne, mineralne i piaskowe. Źródło stalowe.

Kierownik lekarski **Dr. St. Szumann.**

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione illustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Robaka“**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów“**, około 100 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy **1** kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., rocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39** kor., w oprawie **53** kor. **40** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej.

Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie, tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.)

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 18. czerwca 1902 r. z rana od 9-tej do 2-giej godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 stycznia do końca kwietnia 1901 od Nr. 1. aż do Nr. 3052 włącznie.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. W. 32494/902 (4178 2—3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora w biurze Patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie. Lustrator w biurze Patronatu jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną płacę w kwocie 2.400 koron tudzież wynagrodzenie kosztów podróży podług norm przepisanych dla funkcyonaryuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracye Spółek oszczędności pożyczek, współdziałać w zawiązywaniu i popieraniu działalności Spółek i załatwiać w biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która nadaną będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie najpóźniej do dnia 15. czerwca 1902 roku i przedłożyć:

1) świadectwa z odbytych studyów ogólnych i gruntownych studyów fachowych w zakresie buchalteryjnym,
2) dowody dłuższej praktyki i biegłości w zawodzie buchalteryjnym,
3) metrykę urodzenia,
4) dokładny życiorys.

Wymaganą jest nadto znajemość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

We Lwowie, dnia 9. maja 1902.

Piotrowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.